

## Ceny Kurjera

we Lwowie.

Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Półrocznie 7 „ 20 „

Miesięcznie 1 „ 20 „

Za nadsyłanie do

domu dopłaca się 20 ct.

miesięcznie.

Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Półrocznie 9 „ 60 „

Miesięcznie 1 „ 60 „

Za granicą.

Kwartalnie 10 „ ark.

Numer pojedynczy 5 c.

## KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

## Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rekopisma nie zwracają się.

Rzymo-katolickie:  
Dziś: Grzegorza.  
Jutro: Krystyny p.  
Pojutrze: Matyldy.Grecko-katolickie:  
N. 3 Post.  
Jewdokji.  
Fteodata.REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA  
przy ulicy Chorążczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na drobie, pardwy, słonki, jarzabki i na ptactwo wodne i błotne w ogólnosci.

Wschód słońca o 6 g. 28 m.  
Zachód „ o 5 g. 54 m.  
Barometr 758. Śnieg.

## Dziwne historie autonomiczne.

Z Doliny donoszą nam: Przy ostatnich wyborach zmienił się skład tutejszej Rady powiatowej, a poprzedni marszałek ustąpił miejsca nowemu. Z inicjatywy notariusza M. rozwinął nowy wydział powiatowy taką czynność, że za trzy lata zdziałał więcej dla podniesienia ekonomicznych interesów powiatu, aniżeli uczyniono za poprzednich 24 lat ery autonomicznej. Założenie powiatowej kasy oszczędności, która dostarczaniem zdrowego kredytu wpłynęła stanowczo na polepszenie stosunków; objęcie poboru soli za certyfikatami rady powiatowej, przez co położono tamę wyzyskiwaniu ludności przez spekulantów; wykupienie wszystkich dłużników byłego banku włościańskiego, które uratowało setki gospodarstw włościańskich od zniszczenia a względnie od przejścia w ręce dla sprawy ludowej co najmniej obojętne; wydobyte już za stracone uważanych funduszy szpitalnych, wskutek czego już w niedalekiej przyszłości stanie szpital powiatowy nader pożądanym w powiecie, co do rozmiaru największy w Austrii — są dziełami, których dobroczynny wpływ nie ogranicza się na teraźniejszym pokoleniu, lecz świadczyć będzie także w przyszłości o pożytecznej działalności teraźniejszej reprezentacji powiatowej.

Mimo to nie cieszy się ta reprezentacja uznaniem przełożonej władzy, co zresztą jest dość częstym objawem w życiu publicznym i dlatego nie wspominalibyśmy nawet o tem, gdyby przyczyna tego objawu nie były zakulisowe zabiegi.

Mianowicie poprzedni marszałek powiatowy, który nie chce darować obecnej reprezentacji utraty godności powiatowej, działa w tym kierunku, ażeby doprowadzić do rozwiązania teraźniejszej rady powiatowej, sądząc zresztą mylnie, iż tym sposobem odzyska utraconą godność, a mając poparcie ze strony kuzyna bardzo poważnego posła sejmowego, który zna stosunki naszego powiatu tylko z opowiadań exmarszałka, doprowadził pokątnymi zabiegami do tego, że Wydział krajowy uchwalił w r. 1891 wniosek na rozwiązanie naszej reprezentacji powiatowej.

Pomimo, że ten, z dobrem autonomji niezgodny wniosek wyszedł po raz pierwszy wobec reprezentacji powiatowej najmniej na to zasługującej, nie możemy mieć żalu do Wydziału krajowego, jakoteż wiemy, że na czele departamentu, z którego ten wniosek wyszedł, nie stoi już dr. Smolka.

Natomiast namiestnik okazał w tym wypadku, że stoi ponad zabiegami stronictw powiatowych i nie przychylił się do wniosku Wydziału krajowego.

Intryga zrobiła więc fiasco, ale nie złożyła broni, lecz dalej nurtowała. Ażeby zatem stanowczo uchylić pokątne zabiegi, które ze szkodą dla powiatu przeszkadzają pożytecznemu działaniu, wystosował wydział powiatowy prośbę do Wydziału krajowego o zesłanie komisji, któraby dokładnie a bezstronnie zbadała gospodarkę teraźniejszej reprezentacji powiatowej; ażeby zaś orzeczenie tej komisji miało skuteczną powagę, upraszał wydział powiatowy o delegowanie do tej lustracji członka Wydziału krajowego za przybraniem fachowego urzędnika.

Niestety Wydział krajowy zwlekał bardzo długo z załatwieniem tej sprawy, a wreszcie w listopadzie 1892 zesłał komisję lustracyjną, złożoną z adjunkta conceptowego i rachunkowego, która

widocznie nie dorosła do poruczonego jej zadania, albowiem przedłożyła Wydziałowi krajowemu sprawozdanie niezgodne z prawdą i aktami, właściwą zaś słabą stroną, a mianowicie sekretariat rady powiatowej, obsadzony przez poprzednią reprezentację na utrapienie dzisiejszej, pokryła milczeniem, chociaż przewodniczący komisji ustnie wobec zast. prezesa rady powiatowej nacechował nawet w drastycznych ale prawdziwych wyrazach jego niedołęstwo.

Ramy dziennika nie pozwalają na szczegółowe przedstawienie nieprawidłowego sprawozdania komisji, które wprowadziło w błąd Wydział krajowy i spowodowało zarządzenie po części niemożliwe do wykonania, a po części nie słuszne.

Charakterystyczną zaś cechą intencji komisji Wydziału krajowego jest fakt, że przeciw najczynniejszemu człowiekowi wydziału powiatowego, którego opozycja, zmierzająca do restytuowania byłego marszałka, uważa za filar dzisiejszej reprezentacji powiatowej, podniosła nieprawdziwe zarzuty i spowodowała niesłuszne a wskutek tego powadze Wydziału krajowego ubliżające postanowienie, którym Wydział krajowy polecił wydziałowi powiatowemu, ażeby zwołał nadzwyczajne posiedzenie rady powiatowej, odczytał jej dosłownie ubliżające reprezentacji powiatowej sprawozdanie komisji lustracyjnej i przedstawił do uchwały jedenaście wniosków, złożonych przez Wydział krajowy na podstawie sprawozdania komisji lustracyjnej, a między nimi wniosek, ażeby reprezentacja powiatowa wspomnianemu najgorliwszemu członkowi wydziału powiatowego odebrała zastępstwo powiatu w sprawach wiarytelności od byłego banku włościańskiego nabytych i poruciła je innym osobom.

Rzeczony reskrypt Wydziału krajowego wywołał depremujące wrażenie, a gdy przyszło do głosowania nad wnioskiem względem odebrania notariuszowi M. zastępstwa w sprawach wiarytelności od banku włościańskiego nabytych, nawet opozycja nie przyłożyła ręki do tej krzywdy i ten wniosek wydziału krajowego jednogłośnie upadł, chociaż p. M. z rozpoczęciem debaty w tej sprawie opuścił salę i powrócił dopiero po zapadłej uchwale.

Epilog zaś tej sprawy odegra się d. 16. bm. przed sądem karnym we Lwowie, przed którym p. M., skoro tylko powziął wiadomość o sprawozdaniu komisji lustracyjnej, nie wyczekując uchwały rady powiatowej, oskarżył członków komisji: pp. Leopolda Brąglewicza i Mieczysława Wronowskiego o przekroczeniu z §. 488 i 491 ustawy karnej. Dla odmiany tedy autonomia stanie sobie raz przed kratkami sądu „pyskowego“.

## Mowa posła dra Witolda Lewickiego

(Cd.) Wykazałem w jakiej mierze brakuje nam połączeń między wielkimi przestrzeniami produkcyjnymi a liniami głównych dróg żelaznych; i potrzeba tylko na to wskazać jak nierównomierne muszą się wskutek tego kształtować warunki wytwórczości w poszczególnych okolicach naszego kraju i jak żadne zniżki taryfowe na głównych kolejach nie są w stanie przeciwważyć tym niekorzyściom, które stąd wynikają, że ogromna przestrzeń większości austriackich krajów koronnych leżą w Galicji zdala od sieci kolejowych.

Przemysł fabryczny może się zastosować do kierunku istniejących dróg żelaznych; rolnictwo i przemysł rolniczy w zapadłym kraju gdzieś pod

Horodenką, koło Radziechowa lub Niska musi czekać aż względy strategiczne ułożą tam jakąś wojskową kole, graniczną budować, lub póki wys. rząd nie uzna za stosowne rozwiązać kwestję teoretyczną programu budowy kolei lokalnych.

Możnaby prawie pomyśleć, że tu stoją przed nami jakieś problemy nie do rozwiązania. Tymczasem panowie! kwestja ta gdzieindziej zdawna już rozwiązana została.

Porównajmy co na tem polu zagranicą uczyniono a zrozumiemy jak wiele mamy do dokonania, aby temu dorównać.

Nie chcę tu powoływać się na znane aż do przesyty cytowane przykłady Francji, takiego Leona Say, który wspólnie z genialnym Freycinet'em — pogrążonym w r. 1893 Freycinetem — wypracowywał w grudniu r. 1877 śmiały projekt, którego wykonaniu zawdzięcza Francja rozwój swej sieci kolei gospodarczych w niesłychanym rozmiarze.

Nie chcę wskazywać na podobną akcję ministra Genala z ministerstwa Depretisa we Włoszech, który rozwinął program budowy ferrowie complimentari e secondere.

Powołuję się tylko na Belgię, gdzie budowa kolei lokalnych otrzymała śmiały rzut naprzód przez ustawę z 28. maja 1884 za pośrednictwem założonego Société nationale des chemins de fer vicinaux. Podczas gdy w r. 1882 Belgja posiadała w całości 81 km. kolei lokalnych, wybudowało Towarzystwo wspomniane zaraz po swem utworzeniu 1200 km. Kwestja budowy kolei lok. została tam rozwiązana przez powołanie państwa, prowincji i gmin do współdziałania w sfinansowaniu planów, a włożony kapitał prywatny uwolniony został od wszelkiej zależności od wyników ruchu na kolejach lok. przez emisję obligacyj kolejowych.

Ale pocóż „in die Ferne schweifen, wenn das Gute liegt so nah“. Węgry, kraj pod względem przemysłu i kapitałów ruchomych w stosunku do zachodnio-europejskich krajów ubogi, doprowadza w krótkim przeciągu czasu swój system kolei lokalnych do niesłychanych rozmiarów.

Węgry wcześniej zrozumiały wartość i doniosłość ekonomiczną szczególniejszego poparcia kolei lokalnych i temu zrozumieniu praktyczny dały wyraz przez finansowe współdziałanie kraju, municypij i gmin z jednej, a przez szereg udogodnień dla towarzystw akcyjnych kolei lokalnych, z drugiej strony zapewniły tym przedsiębiorstwom egzystencję.

Tej prawodawczej opiece i szczególniejszemu poparciu rządu należy przypisać ogromny rozrost lokalnych kolei węgierskich. W Węgrzech wybudowano w 4—6 latach 48 nowych kolei lokalnych długości 2931 km. kapitałem 87 mil. zł. W roku 1891 oddano w ruch dalszych 11 linii, długości 625 km., tak, że z końcem r. 1891 posiadały Węgry 3568 km. kolei lokalnych w ruchu, 186 km. w budowie, a 3025 km. w stadjum koncesjonowania, razem 6879 km. Koleje te zbudowano kosztem 115 mil. złr., z czego 69 mil. przypada na obligacje pierwszeństwa, 43 mil. na Stamacien-Pomoc państwa wynosi 15 i pół mil., municypów 8 mil., gmin i prywatnych 14 mil., razem 37 mil. Porównajmy z tem, co uczyniono w Austrii w tym czasie.

Myśmy w r. 1881 uchwaliли ustawę, którą w r. 1887 zmienioną do końca r. 1893 przedłożyliśmy. Na podstawie tej ustawy wybudowanych zostało 35 linii, z tego 20 bez wszelkiej pomocy państwa.

linje te budowały dwa wielkie towarzystwa: Nordbahn na podstawie nowych warunków koncesyj i towarz. kolei państw. Na podstawie bezpośredniej pomocy państwa wybudowano 15 linij, z czego na Galicję przypada 1 jedyna linja z pomocą 900.000 zł, podczas gdy państwo w ogóle wydało 13 mil. Wobec tego nasuwa się pytanie, coż czyni kraj Galicja, jak się zachowuje Galicja, jakie ma na przyszłość potrzeby? (C. d. n.)

## Polki! siostry kochane!

Nie możemy pozwolić, aby nam oziębłość zarzucano tam, gdzie idzie o dobro ogółu; albo co gorsze, aby nas o brak miłości ojczyzny posądzano. Nie! stokroć razy nie! Nie pozostaniemy w tyle, tylko razem z drugimi weźmiemy się do dzieła skrzętnie i pilnie. Sześciu ludzi i kraje, które tylko rocznicę z świetnych zwycięstw i wypadków pomyślnych dla narodu święcić mogą! My, niestety, smutną rocznicę w roku tym obchodzimy. Ach! nadto dobrze zna, czuje i wie każde serce polskie, że na długi łańcuch niedoli nanizaliśmy sto czarnych pereł, skryształizowanych łez naszego nieszczęścia. Liczyliśmy je czasem obojętnie, nieraz z żalem i rozpaczą, lecz dziś, gdy liczba ich dobiegła pewnego kresu, poważniej nad stuletnią rocznicę się zastanawiamy.

To też postanowiliśmy uczcić nieszczęsny rok 1793 tak, aby jak mówi wieszcz nasz Krasiński, okazać światu, że od nas samych zależy, aby „próba grobu do zmartwychwstania nas zawiodła“.

Grono obywateli wielkopolskich wydało przed trzema tygodniami odezwę, nawołującą do składek na instytucje narodowe. Mądry to głos i dobra nauka: że tylko takie uczczenie smutnej rocznicy dziś na czasie. Wiemy dobrze „że ziarno do ziarnka, a zbierze się miarka“. Nie wołamy zatem o kwoty znaczne, ale pukamy i o grosz wdowi. Idzie o to, aby od tej ofiary narodowej nikt się nie wyłączył. Zapraszamy was tedy, siostry kochane, do pracy ręką w rękę! Mamy cierpliwie, a wytrwale, powoli przyczynić się do szlachetnego i dobrego dzieła.

Wiemy, że w Czechach z drobnych kwot tworzą wspaniałe instytucje, słyszymy, że w Hamburgu małymi datkami zbudowano wspaniałe kościoły; miejmy więc nadzieję, że i my zdołamy z małych cegiełek stworzyć gmach wspaniały. Pracujmy tylko zgodnie. Do nas Polek należy przy dziele tym serdecznie i ochocho naszym braciom i mężom pomagać. Poskąpmy sobie w osobistych naszych wydatkach, odmówmy sobie nie jednej przyjemności, a nieśmy grosz oszczędzony na cel szlachetny. tj.

na oświatę narodową, a mianowicie zgodnie z owym grobem obywateli na czytelnie ludowe.

Niżej podpisane proszą, aby się żadna z Polek nie wymawiała od składek miesięcznej, co najmniej 10 fen., przez rok cały. Z łatwością składać ją można u niżej podpisanych lub też u kolektorek przez nas uproszonych, wreszcie w redakcjach pism polskich pod rubryką: od Polek. Niewątpimy, że w ciągu roku urośnie suma pokazna, bo któraż z nas uchyliłaby się w tym razie chociaż! A jakże szczęśliwe będziemy, jeżeli przyczynimy się do ustalenia instytucji tak potrzebnej, a tak dobroczynnej w skutkach! Będzie to dzieło pamiątkowe godne chwili obecnej, znamionujące dojrzałość naszą i świadczące o żywotności naszej narodowej. Bóg, w którym ufność pokładamy, pobłogosławi naszym zamiarom i staraniom.

Poznań w marcu.

Emilja Szcaniecka. Leonardowa Kwilecka.

## Rada państwa.

Rozprawę w Izbie poselskiej rozpoczął 9. bm. mowca generalny przeciw budżetowi ministerstwa handlu p. Jax. Wykazał niestosowność i szkodliwość podnoszenia taryfy osobowej, co na klasach niższych szczególnie odbić się może. Zarzucił rządowi, że nie upaństwowił kolei północnej, gdy do tego najstosowniejsza nadawała się pora.

P. Siegmund jako mowca generalny za budżetem, zaczął przemówienie swoje porównaniem rozprawy budżetowej z „Mädchen für Alles“. (Wesołość.) Oświadczył się następnie przeciw podnoszeniu taryfy strefowej i żądał szybszego ruchu pociągów towarowych. W imieniu turystów postawił mowca żądanie, aby zarząd kolejowy postarał się o otwarte letnie wagony klasy drugiej i trzeciej. Dotychczas istnieją tylko wagony takie klasy pierwszej, podczas gdy w porze letniej w klasie trzeciej nie można wysiedzieć.

Mowca w dalszym ciągu żądał polepszenia bytu służby kolejowej, popierając żądanie cyframi, wykazującymi jaki to ogromny procent ludzi, zatrudnionych przy kolei, traci kompletnie niemal zdrowie. 67 proc. maszynistów nie słyszy należycie w dalszych latach służby, 30 proc. palaczy, 4-5 hamowniczych, 75 konduktorów. Maszynista każdy po 20 latach służby prawie zupełnie przestaje słyszeć. Panowie urzędnicy mogliby dlatego nieco więcej po ludzku obchodzić się z tymi, co tak ciężko pracują na kawałek chleba na słocie, wietrze, mrozie, wśród burzy i wichrów.

W dalszym ciągu domagał się mowca lepszej oceny pracy techników kolejowych, którzy tak wysoko u nas stanęli. Dep. Siegmund oświadczył się przeciw decentralizacji.

P. Kaizl przemawiał przeciw wywodom Bilińskiego.

P. Kaftan polemizował z Bilińskim, który teraz centralizuje kolej państwową. Mowca wykazał zbawienne skutki decentralizacji kolei w Prusach.

P. Gessman zwrócił się przeciw twierdzeniu Bilińskiego, iż mu nic nie wiadomo o protekcyjnej gospodarce jego poprzednika Czudika.

Sprawozdawca Russ wyraził swoją radość z oświadczenia Bilińskiego, iż nie myśli dalej decentralizować kolei państwowych.

Po przemowach kilku jeszcze postów przyjęła Izba budżet ministerstwa handlu i odnośne rezolucje i przystąpiono następnie do rozprawy nad budżetem rolnictwa. (Referent Rutowski i Lupul).

P. Posch przedstawił oplakany stan ludu rolniczego, zapytując ministra handlu, czy wyczerpał już wszystkie środki, którymby można polepszenie włościan poprawić. Działalność rządu pod względem gospodarstwa rolnego w wielu wypadkach wychodzi na szkodę włościan, np. drożyzna soli bydłowej.

Na tem posiedzenie przerwano.

Ważniejsze rezolucje, jakie Izba przyjęła przy rozprawie nad etatem ministerstwa handlu są: rezolucja, domagająca się zniżenia taryfy towarowej; rezolucja o równouprawnieniu języków krajowych, o porozumiewaniu się ze stronami w języku rodzinnym (krajowym), o rozszerzeniu sieci kolei państwowych w Czechach itd.

Na posiedzeniu w d. 10 bm. p. Tekly zaprotestował przeciw wydawaniu ustaw państwowych o sprawach gospodarstwa rolnego, które należy do kompetencji sejmów krajowych. Zaznaczył próżność chowu koni, wystąpił przeciw popieraniu wyścigów i żądał wykreślenia subwencji na cele wyścigowe w kwocie 60.000 złr. W końcu domagał się czeskiego prawa państwowego.

P. Czecz wykaż, że niedostatecznie rząd działa w kierunku melioracji w Galicji i wniósł rezolucję, aby uregulowano sprawę kredytu na cele melioracyjne dla zadłużonych właścicieli dóbr, domagał się większej troskliwości o lasy gminne, szybszego ujęcia w karby potoków górskich, szczególnie we wschodniej Galicji. Wskazał na ogromne

## Z wycieczki na Szląsk.

Napisał

Wojciech Szukiewicz.

(Dokończenie).

Po obiedzie wróciłem do pastora Michejdy, który właśnie zajęty był wykończaniem nowych numerów redagowanych przez siebie czasopism. Dlatego też syn jego Władysław, uczeń siódmej klasy gimnazjalnej, służył mi za przewodnika na bliski szczyt Kozubowej, skąd obszerny roztacza się widok na prawo, het po za Jabłonków, na lewo po za Cieszyn. Mało spotyka się młodych ludzi tak inteligentnych i uświadomionych, jak Władysław Michejda. Zna on wybornie codzienne i odświeżające sprawy szląskie, dużo kwestyj potrafi należycie wyjaśnić, to też udzielił mi wielu ważnych wiadomości, a przebyte z nim godziny prawdziwą przyniosły mi przyjemność. Wieczór spędziłem w domu pastora, którego chorą żonę zastępowała córka Olga. Rozmowa nasza toczyła się oczywiście głównie około spraw i sporów czysto wyznaniowych a zebrane wiadomości wyzyskałem na innym miejscu niniejszej pracy.

Nazajutrz z biletem polecającym pastora Michejdy, udałem się do Gnojnika, dla odwiedzenia wyżej wspomnianego już poety p. Jana Kubisza, którego niestety nie zastałem w domu. Rad nie rad poszedłem sam do Ligotki, klimatycznej miejscowości szląskiej, posiadającej zakład hydropatyczny. Ponieważ było już po sezonie, przeto zastałem wszystko szczerze pozamykane.

Wziąłem tedy pierwszego lepszego chłopca, aby mnie wyprowadził na najwyższy szczyt Godulą zwany, skąd rzeczywiście godzinami rozglądać się można po rozległej okolicy, urozmaicony przedstawiającej widok. Spragniony

zażądałem słodkiego mleka. Baba objaśnia mnie, iż go nie ma, ale możebym za to zjadł »kiszki« z chlebem, którą wnet z izby przynieść może. Dzika propozycja, myślę sobie. Mnie się chce pić, a ona mnie pragnie uraczyć kiszka. Dziękuję jej bardzo uprzejmie i powiadam, że jedynie słodkie mleko mogłoby zaspokoić moje pragnienie. Posyła tedy dziewczuchę do sąsiedniej chałupy, a tymczasem namawia mnie do spróbowania »kiszki«, która jest bardzo dobra. Długa miałem przeprawę, zanim zdołałem jej wyjaśnić, że jestem tylko co po obiedzie i że kiszka wcale mi smakować nie będzie. Baba musiała swoją drogą myśleć, że mam niedobrze w głowie, gdyż dowiedziałem się potem, iż lud szląski przez »kiszkę« rozumie kwaśne, zsiadłe mleko, które przecie do ugaszenia pragnienia równie dobrze jak słodkie posłużyć mogło. Ale skądże ja miałem o tem wiedzieć. Skończywszy nareszcie sprawę z »kiszka«, zamieniłem się cały w oczy. Niedługo jednak mogłem pozostać w tej niemej kontemplacji przyrody, bo oto gadatliwa baba zaczęła mi się naprzód bardzo pilnie przypatrywać, a potem wypytywać, czy to ja nie byłem już u niej zeszłego roku i czy ja nie jestem arcyksięciem Rudolfem, który podobno wcale nie umarł, tylko podróżuje po kraju i poznaje osobiście biedę ludzką, aby ją potem umniejszyć. Bagatela! myślę sobie, ja i nieboszczyk arcyks. Rudolf! Pytam się tedy, czy podobny jestem do Rudolfa, na co otrzymałem odpowiedź, że bardzo. Szkoda, że nie mogę się tutaj odfotografować, aby Szanowny Czytelnik naocznie się przekonał o błędności tego twierdzenia, którego mimo całej wymowy swojej obalić nie zdołałem.

Kiedy nareszcie domniemalne odwiedziny dobrego arcyks. Rudolfa tak babinę rozczuliły, że poczęła obficie lzy wylewać, opuściłem Godulę i zbiegłem szybko na dół, jako zwykły turysta, który, niestety, mimo chęci, biedę ludzką ani na jotę zmienićby nie był w stanie.

Ligotka jest dosyć przez letników nawiedzana miejscowością klimatyczną, których większość, niestety, składa się z Niemców. Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, aby Polacy liczniej niż dotychczas chcieli odwiedzać dwie klimatyczne siedziby szląskie: Ligotkę i Wisłę, o której zaraz poniżej będzie mowa. A byłoby to pożądanem nie tylko dla tego, iż pieniądze pozostałyby pomiędzy swoimi, lecz i dla tego, że wieśniak szląski widziałby, iż nawet ludzie porządnie ubrani i mający trochę pieniędzy do wydania dla zdrowia czy przyjemności, mogą być Polakami, co sprawę polskości ogromnieby na Szląsku podniosło. Zdanie to nie jest owocem moich myśli, lecz zostało mi kilkakrotnie przez narodowców szląskich podsunięte. Rzeczywiście bliskość, taniść, piękność przyrody, same przez się powinny zachęcić Polaków do częstych i licznych na Szląsk wycieczek, a sprawa polska samą siłą rzeczy odniesie z tego wielkie korzyści bez żadnego prawie trudu i bez jakichś szczególniejszych zabiegów czy agitacji narodowościowej.

Koniec wycieczki szląskiej był podwójnie sercu memu miły, gdyż przeszedłem do Galicji przez Barania górze, zkad przepyszny roztacza się widok na Tatry, ten cenny skarb ojczysty, a nadto z Baraniej Góry wypływają źródła Wisły, z którą tyle dla Polaka łączy się wspomnień, że dziwię się, iż jej dotychczas większość niemiecka w sejmie szląskim nie zakazała policyjnie płynąć, albo nie zasypała źródeł.

Przyjechawszy do Ustronia (osada fabryczna) o godz. 8 rano, wziąłem jakiegoś wyrostka, który mi się pod rękę nawinął i kazałem się prowadzić do wsi Wisły, gdzie miałem zamiar odszukać p. Jerzego Kubisza, nauczyciela ludowego »na Wisłę«, jak się mówi sposobem miejscowym. Cztery szkoły i dwa kościoły obok niezliczonej ilości karczem minąć musiałem zanim o 12 godz. w południe dotarłem do piątej szkoły, leżącej w kacie ostrym, utworzo-

sumy, jakie łoży Sejm galicyjski na hodowlę bydła, a rząd natomiast nie popiera tej gałęzi gospodarstwa w równej mierze. Galicja musi na ogromną skalę hodować bydło, aby móc znieść konkurencję z Węgrami i krajami alpejskimi.

Mowca domagał się subwencji dla nauczycieli rolnictwa i prosił o subwencję dla szkoły uprawy wina w Cieszynie, jakoteż dla innych zakładów i szkół rolniczych w Galicji. Dla urządzić się mającej w r. 1894 wystawy krajowej we Lwowie — sądzi mowca — rząd udzieli subwencji przynajmniej w takiej wysokości, jaką dał na wystawę w Pradze. Domagał się także mowca, aby subwencję na wyciągi konne wstawioną w budżet rząd udzielił. W końcu wykazał Czech szkodliwy wpływ dzisiejszej giełdy zbożowej na gospodarstwa rolne.

## KRONIKA.

**Student Jaworski**, który na uroczystości państwowej w „Domu narodnym“ zmanifestował swoje zdanie o zasługach Leona XIII. okrzykiem „Tuczapy“ z galerji, oprócz 8-dniowej kozy policyjnej, został wykluczony z tutejszego uniwersytetu. Jestto młodzieniec 19-letni, bardzo utalentowany słuchacz wydziału filozoficznego.

**Galic. Towarzystwo weterynaryjne** odbędzie dziś walne zgromadzenie w sali fizjologicznej szkoły weterynaryjnej. Dyr. prof. dr. Seifman mówić będzie „O księgosuszu“, prof. Królikowski „O dotychczasowych wynikach doświadczeń z tuberkuliną u bydła rogatego“.

**Do „Rodziny“** przystąpiło stowarzyszenie lwowskich krawców i kuźnierzy w charakterze członka wspierającego. Dowiadujemy się, że i inne stowarzyszenia rzemieślnicze i przemysłowe postanowiły tą drogą poprzeć tę humanitarną instytucję.

**Z życia towarzyskiego.** D. 19. bm. w przyszłą niedzielę po południu odbędzie się w synagodze na Starym Rynku ślub panny Flory Goldmanówny, córki posła i radnego lwowskiego z p. Karolem Feilesem, urzędnikiem banku hipotecznego.

**Sekretarze miejscy.** Namiestnictwo, w porozumieniu z Wydziałem krajowym, wydało rozporządzenie dla urzędników magistratów 12 miast mniejszych, a mianowicie: Gorlic, Gródka (pod Lwowem), Jasła, Jaworowa, Krosna, Śniatyna, Sokala, Trembowl, Wadowic, Wieliczki i Żółkwi. Kandydat na sekretarza miejskiego w wymienionych powyżej 12 miastach, ma się poddać egzaminowi przed komisją, z trzech członków złożoną, a mianowicie z członka Wydziału krajowego, jako przewodniczącego i 2 egzaminatorów, z których jednego oznacza namiestnictwo, a drugiego Wydział krajowy. Egzamin odbywać się będzie pisemnie i ustnie, a mianowicie najpierw odbywać się będzie egzamin pisemny, a następnie ustny. Egzamin pisemny odbywać się będzie w gmachu Wydziału krajowego, pod dozorem jednego z komisarzy egzaminacyjnych, lub wyznaczonego do tego urzędnika Wydziału krajowego, w ten sposób, iż kandydatowi dostarczone będą odpowiednie zbiory praw i normalistów, a wykluczonem będzie, w czasie oznaczonym do wypracowania tematów, wszelkie porozumiewanie się między sobą kandydatów, jakoteż przystęp do nich osób obcych. Przedmiotem pisemnych wypracowań, stosownie do postanowień komisji egzaminacyjnej, będzie ułożenie relacji do wyższej władzy, wydanie orzeczenia lub rozwiązanie pytań z kilku gałęzi administracji. Egzamin ustny każdego kandydata trwać ma około 2 godzin. Kandydat winien przy nim złożyć dowody znajomości administracyjnych ustaw i rozporządzeń, tudzież przepisów, dotyczących tak własnego, jak i poruczonego zakresu działania gminy, przedewszystkiem zaś tych przepisów, które dotyczą funkcjonowania władz miejskich. Kandydat będzie nadto szczegółowo egzaminowany z zakresu, objętego tematem, danym mu do pisemnego wypracowania.

Analogiczne przepisy obowiązują też mają co do egzaminów kwalifikacyjnych dla starających się o posady inspektorów policji miejskiej w 30 większych miastach. Różnica tylko zachodzi w tem, iż wymagania od tych kandydatów są w ogóle skromniejsze i więcej do specjalnej wiadomości ograniczone.

„**Nowy Robotnik**“, (nr. 2.) organ partji socjalno-demokratycznej galic. został skonfiskowany.

„**Praca**“, organ socjalistów niezawisłych, numer za marzec wyszedł wczoraj i zawiera „List otwarty do socjalnych demokratów“, nawołujący do zgody, artykuł pt. „Pierwszy maja“ itd. „Praca“ wychodzić będzie odtąd raz na miesiąc i podpisuje ją Piotr Eliasiewicz.

**Zmarli.** Henryk Semetycz Trzeciak, właściciel dóbr Dąbrówka Morska w powiecie brzeskim, b. zastępca prezesa Rady pow. brzeskiej, zmarł w 51 r. życia na aneurizm serca.

Szymański, żołnierz polski z r. 1831, rodem z Poznańskiego, b. profesor języka niemieckiego w liceum lyońskim, przeżywszy 90 lat, zmarł w Saint Raphael we Francji.

Dr. Bronisław Wałek, adjunkt sądowy w Nowym Targu, zmarł w Krakowie w 31 r. życia.

W Wilnie zmarła Elżbieta z Ławrynowiczów Potubińska, b. przełożona instytutu głuchoniemych i o-

nym przez zlew Białej i Czarnej Wisty, w której nauczycielem właśnie jest p. Jerzy Kubisz. Uwiadomiony już o mojem przybyciu, przyjął mnie, rozumie się, bardzo uprzejmie. Po obiedzie poszedłem do wodospadów Białej Wisty sam, gdyż mój gospodarz musiał kończyć artykuły do redagowanego przez siebie „Miesięcznika pedagogicznego“. Jestto organ „polskiego Kółka pedagogicznego w Ustroniu“, którego prezesem jest właśnie p. Kubisz.

O towarzystwie i o jego organie pomówimy na innym miejscu, tu wspomnę tylko pobieżnie, że p. Kubisz, imiennik poety Jana Kubisza, jest jednym z naszych narodowców szlaskich, a jako taki dostał miejsce w zapadłym kącie wiejskim, gdzie zupełnie jest odcięty od całego świata, wskutek czego czynność jego mocno jest sparaliżowana. Z rozmowy prowadzonej wieczorem, a jeszcze bardziej następnego dnia, przekonałem się, że p. Kubisz jest człowiekiem wielkiej inteligencji wrodzonej. O jego wykształceniu fachowem sądzić nie mogę, musi jednak być znaczne, skoro wybrano go prezesem Kółka i oddano główną czynność w piśmie. Pojęciami, jakie posiada p. Kubisz, mógłby się bodaj poszczycić każdy obywatel wielkiego miasta, będący ciągle u źródła współczesnego ruchu naukowego i społecznego. Tymczasem p. Kubisz mieszka tylko u źródeł Wisty, do których obiecał mnie nazajutrz osobiście zaprowadzić.

Barania Góra to szczyt nie wysoki (1214 m.) dosyć lesisty i trawiasty, więc też wejście nań wcale nie uciążliwe. Na kwadrans lub też pół godziny od szczytu, znajduje się trzęsawisko leśne około morga powierzni, z wyciętymi dziś drzewami, na którym rozrzucone są jakby małe kałuże pozornie stojącej wody, przepływającej od zbiornika do zbiornika pod ziemią, albowiem pod korzeniami drzew, tworzących gęste sploty. Na dolnym brzegu źródła powstają wąskie rowki, w których ziemia widocznie jest wpły-

kana, choć w pogodę nie płynie, zapewne w deszcz musi być obfitsza. Rowki te zbiegają się w korytko, głęboko wśród borówkowych krzaków ukryte, a obecność ich zdradza wyraźny już szmer ciekącej wody. Ponieważ stary las dobrze jest utrzymywany i gęsto krzakami, jakoteż borownikami podszyty, przeto odszukanie źródeł z pewnością trudnościami jest połączone; po kolana trzeba brodzić w bujnej roślinności, potyskając się ustawicznie na korzeniach naziemnych, albo przewróconych wiekiem lub wiatrem pni drzewnych.

Uprzejmy przewodnik mój sprowadził mnie na galicyjskie stoki Baraniej Góry, skąd już prosta, wyraźna droga doszedłem do pierwszej stacji kolei żelaznej, Miłówki. Pan Kubisz zaś powrócił do Wisty, która już od pewnego czasu odwiedzają w lecie Polacy, a zwłaszcza Warszawianie. Wisła ma posiadać bardzo liczne i ładne spacerki, które po lasach ułatwiają dróżki, zrobione przez kamerę w celach myśliwskich wprawdzie, ale turystom i spacerowiczom wolno z nich korzystać. W obrębie samej wsi Wisty, wynoszą te dróżki leśne ni mniej, ni więcej tylko 10.000 kilometrów.

Wycieczka na Szlask cieszyński długo pozostanie w mej pamięci, głównie dla prawdziwie pięknej przyrody; głównie, ale nie jedynie. Obok przyrody ujęła mnie szczerą gościnnością. Obok przyrody doznałem szczególniejszej ze strony p. Hilarego Filasiewiczza, dyrektora Towarzystwa zaliczek i oszczędności w Cieszynie, bez uprzejmości którego nie odniosłbym zapewne ani połowy korzyści z wycieczki szlaskiej. Za wszystkie informacje, za wszelkie objaśnienia i pomoc, za dużo chwil mile spędzonych, składam p. Filasiewiczowi na tem miejscu publiczne podziękowanie.

Oby to przyjęcie, jakiego doznałem, zachęciło więcej współrodaków z Galicji do zwiedzania bratniej ziemi szlaskiej.

ciemniałych w Warszawie. Stanowisko przełożonej instytutu zajęła w r. 1867 i na niem z korzyścią wielką dla dobra instytucji i nieszczęśliwych, powierzonych jej opiece, pozostawała do r. 1887 w którym, z powodu podeszłego wieku, otrzymała emeryturę. Przez lat kilkanaście obok swoich bezpośrednich obowiązków, bezinteresownie uczyła czytać i pisać ociemniałe dziewczęta, które jej szczególniejszą cieszyły się opieką i miłością.

**Jarmark na konie w Krakowie** d. 10. bm. urzędowo się rozpoczął. Znaczna liczba ładnych koni dostawioną została. Ujeżdżalnia pod kościołem OO. Kapucynów, dzierżawioną obecnie przez zarząd „Sokoła“, spełniona jest żywym towarem. Stajnie w ujeżdżalni urządzone zostały porządnie; furaz dla koni otrzymuje dozorująca służba po umiarkowanej cenie. Koni jest tyle, że i prywatne stajnie powynajmowano. Oprócz handlarzy, stale bywających na targowicach końskich, na jarmark krakowski przybyli kupcy z Czech i Prus. Sądząc z dotychczasowego ruchu, jarmark powinienby być ożywionym.

**Z Czerniowic.** Wydawana w Czerniowcach *Gazeta Polska* w artykule naczelnym ostatniego numeru podnosi potrzebę założenia w stolicy Bukowiny polskiego towarzystwa zaliczkowego. „Nie posiadając własnej instytucji kredytowej, Polacy bukowiniacy, a zwłaszcza czerniowiccy, cierpią podwójnie, tak pod względem materialnego bytu, jak i politycznej niezależności. W ostatnim kierunku kredyt pieniężny bardzo często decydował o zachowaniu się jednostek, o ich akcji narodowej, o ich czności, a nawet o wyniku konskrypcji. Są to niewątpliwie motywy niemoralne, ale niestety, prawdziwe i liczyć się z niemi wypada. Ażeby podnieść z upadku stan nasz rzemieślniczy, ażeby go wyzwolić z jarzma obcej niewoli politycznej — widzimy tylko jeden sposób, a tym jest powołanie do życia towarzystwa zaliczkowego, któreby tanim kredytem osobistym zastąpiło uboższej klasie dzisiejszą kosztowną moralnie i materialnie opiekę obcą. Szczegóły przeprowadzenia takiego projektu pozostawiamy już osądzeniu finansistów, ze swej strony możemy tylko dodać, że proponowana instytucja, przez kompetentnych prowadzona ludźmi, miałaby niewątpliwie poparcie bratnich towarzystw polskich, które dostarczyłyby jej potrzebnego kapitału obrotowego. Powstanie towarzystwa zaliczkowego byłoby ostatecznym uzupełnieniem wewnętrznej organizacji tutejszego polskiego społeczeństwa, które w ostatnich latach poczyniło się gruntownie na najtrwalszej podstawie, bo na samopomocy.“

**Wystawa w Pradze.** W połowie kwietnia br. związek malarzy czeskich w Pradze (Rudolfinum) otwiera specjalną wystawę sztuk pięknych, w której jednak, stosownie do zatwierdzonego programu, mogą przyjąć udział i artyści obcokrajowi. Na wystawę tę kwalifikują się nietylko dzieła dła i penzla, ale nadto stychy itp. reprodukcje; wyłączają się dzieła już znane na wystawach w Pradze i wszelkie kopie. Deklaracje należy złożyć w kancelarji „Rudolfinum“ najdalej do 26. bm., same zaś dzieła przesłać przed 15. kwietnia, na ten dzień bowiem naznaczono otwarcie wystawy.

**Morderstwo.** Piszą z Wilna: W Borysowie w przeszłym tygodniu spełnione zostało wstrętne morderstwo. Służąca pewnego zamożnego mieszczanina, zaprzyjaźniony się zbyt blisko ze swoim „paniczem“, pewnego dnia, pod wieczór, wyszła na dziedziniec do składu i długo nie wracała. Jeden z lokatorów domu, wracając z miasta spostrzegł płomień w składzie, zaalarmował mieszkańców i gdy weszli do wnętrza płonącego budynku, przano trupa dziewczyny, opartego o ścianę w stojącej pozycji, z głową objętą płomieniem, od którego zajęła się już ściana. Głowa i ramiona były oblane naftą, na szyi sznur zaciągnięty mocno w pętlę. Sekcja trupa wykazała stan odmienny. Pan i panicz aresztowani.

**Potworny ojciec.** Z Poznania piszą: Dzienniki tutejsze donoszą o strasznym fakcie znęcania się bogatego żyda w Swarzędziu, pod Poznaniem, Lejby Kendziora, nad 30 letnim synem, umysłowo chorym. Przed kilku laty nieszczęśliwy znikł, sądzono jednakże, iż bogaty ojciec odesłał go gdzie do domu zdrowia, lub do szpitala obłąkanych. W ostatnich czasach zaczęły krążyć różne pogłoski, wskutek tego burmistrz, w towarzystwie dwóch policjantów, udał się do Kendziora i kazał pokazać sobie mieszkanie syna. Po długich naleganiach i groźbie, zaprowadzono go nareszcie na strych, gdzie w ciasnej izdebce nieopalonej, z otworami bez okien, na barłogu ze słomy, leżał formalny szkielet człowieka. Brudny, wygłodniały, z długimi rozczochranymi włosami, nieszczęśliwy młodzieniec przeląkł się na widok ludzi. Odkrycie to wywołało w mieście straszne oburzenie. Burmistrz zabrał zaraz nieszczęśliwego młodzieńca i odesłał go na koszt ojca do domu zdrowia; na jego wniosek władza odebrała opiekę nad synem i nad tym ostatnim ustanowiła kuratelę. Okrutnego ojca pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za znęcanie się nad synem.

**Z kontraktów kijowskich.** Pomimo licznego

zjazdu, bandel zbożem jest nieznaczny. Oprócz paru transakcyj dokonanych, nie w tym kierunku niezdzielano. Objaśniają ten fakt nietylko małym zaofiarowaniem zboża z przyszłego urodzaju, ile raczej obawą spekulantów wobec dalszej zwyżki kursu rosyjskiej waluty, która mogłaby postawić dzisiejszych nabywców zboża w krytycznym położeniu. Powołując się na ową zwyżkową tendencję, spekulanci proponują po 65 kop. za pud przyszłej pszenicy, ale na taką cenę żaden z rolników się nie godzi. Również i inne produkta rolnicze, jak wyka, koński bób itp. w zastoju. Tylko zimowy rzepak cieszy się popytem, dzięki przedstawicielowi pewnej zagranicznej olejarni, ale i na ten produkt nie zawarto jeszcze żadnej ważniejszej transakcji. Ow reprezentant olejarni proponuje cenę 1 rs. 15 kop. za pud z 30 — 40 kop. zadatku, rolnicy zaś żądają 1 rs. 30 kop. z zadatkiem po 25 rs. na morąg zasiewu. Z powodu takiego zastoju w handlu zbożowym wielu z przybyłych obywateli potrzebuje gotowizny, przekładając obecnie finansową operację nad sprzedaż zboża, którą wolą pozostawić na własne ryzyko do jesieni. Kredyt jednak prywatny jest bardzo ograniczony i nie niższy od 12%.

**Z powodu kradzieży i rozbojów**, dokonanych w ostatnich czasach w niektórych powiatach gub. warszawskiej, piotrkowskiej i kaliskiej, d. 6. bm., jak donosi *Warsz. Dniw.*, wezwani zostali przez prokuratora Izby sądowej, p. Turan, do Skierniewic: prokuratorowie warszawskiego, kaliskiego i piotrkowskiego sądu okręgowego, sędziowie śledczy do spraw szczególnej wagi tychże sądów, sędziowie śledczy, którzy prowadzą odnośne sprawy i organa straży ziemskiej, prowadzące poszukiwania. Na odbytej pod przewodnictwem prokuratora Izby konferencji wymienionych powyżej urzędników, określono dalszy sposób prowadzenia dalszego śledztwa pierwiastkowego i poszukiwań, oraz sposób bezustannej wymiany wiadomości, w miarę otrzymywania ich przez sędziów śledczych, w celu ujednostajnienia prowadzonych poszukiwań i badań pierwiastkowych w oddzielnych guberniach. Wszystkie sprawy o te przestępstwa, spełnione, bezwątpienia przez jedną bandę, zorganizowaną przez zbiega z Syberji, Mielczarka, postanowiono skoncentrować u sędziów śledczych do spraw szczególnej wagi, pod specjalną kontrolą prokuratorji, a poszukiwania poruczyć najdoświadczeńszemu urzędnikowi straży ziemskiej. Dzięki energicznemu środkom, zarządzanym przez niektórych, prowadzących poszukiwania naczelników straży ziemskiej, udało im się aresztować głównych sprawców rozbojów i wysledzić ich schroniska. Obecnie aresztowano już 38 ludzi, a oprócz tego dokonane jeszcze zostaną aresztowania na mocy wskazówek aresztowanych. Tym sposobem jest zasada do przypuszczenia, że w rękach władzy sądowej znajdują się wszyscy członkowie bandy Mielczarka i że okolica, w której dokonywano rozbojów, niebawem oczyszczoną będzie ze zbrodniarzy. W wielu razach, pisze *War. Dniw.*, rozboje były dokonane przy czynnej pomocy służby, zwłaszcza stróżów nocnych, otrzymujących niezmiernie małe wynagrodzenie i najmowanych bez żadnego wyboru.

**Dobrowolnie** daje się wieszać dla uciechy widzów jakiś kuglarz w Bostonie, w budzie komediantów koczujących. Ma to być widowisko śmierci na szubienicy; powtarza się ono dziesięć razy dziennie. Czasopisma wyrażają oburzenie na podobnie barbarzyńskie widowisko, ale impresarjo owego dziwaka broni się tem, że nie istnieje w Ameryce paragraf prawa, zakazujący tego rodzaju drożdżki.

**Nowe zastosowanie telefonów.** Dzienniki brusselskie donoszą, że w niektórych większych miastach belgijskich, mieszkańcy domów prywatnych, połączonych telefonem ze stacją centralną, zawierają z nią umowy o budzenie ich rano o oznaczonej godzinie. Gdy nadchodzi umówiona pora, w mieszkaniu rozlega się dzwonek, nie przestający brzęczeć dopóty, dopóki śpiących nie zawiadomi stacji że już wstał.

**Wybory do Rady miejskiej we Lwowie.** Wczoraj ostatnia z komisji wyborczych (sali III.) ukończyła swój elaborat i wręczyła protokół biura prezydjalnemu. Skrutynjum więc zostało ukończone w 44 dniach po terminie głosowania, a wszystkie 6 sekcji pracowały zrana i popołudniu po kilka godzin dziennie, tym razem bez udziału urzędników, których dawniej używano do wpisywania głosów w księgi skrutacyjne. W br. czynność tę niesłychanie żmudną spełniali sami członkowie komisji wyborczej. Ostateczne załatwienie, kto został wybrany i ilu głosami, z wykazów sześciu sal uskuteczni komisja sali I., której przewodniczącym jest radny Piepes. Wynik będzie prawdopodobnie ten sam, jaki już podaliśmy przed dwoma tygodniami, tj. że przyjdzie do ściślejszego głosowania na jednego radnego pomiędzy Michalskim Michałem a Krochem Salomonem Jakóbem.

**Dla głodnych dzieci** szkoły św. Marcina ofiarował p. Wilhelm Feld (rzeźnik z ul. Teatralnej 20) 54 funtów mięsa wołowego.

† **Władzio Kętrzyński**, dziewięcioletni synek dyrektora zakładu Ossolińskich, dr. Wojciecha Kętrzyńskiego i Wincentyny z Klińskich, zmarł wczoraj.

**Samobójstwo milionera.** W Modenie, w wodach kanału San Pietro, znaleziono w tych dniach zwłoki dra Fryderyka Sinigaglia, jednego z najbogatszych członków miejscowej gminy izraelskiej. Niedaleko od zwłok leżał kapelus samobójcy, a w nim do podszewki przymocowany list, w którym Sinigaglia oświadcza, iż sobie dobrowolnie życie odbiera, mając nadzieję połączyć się jak najprędzej z ukochaną a zmarłą niedawno matką. Majątek samobójcy sięga 12 milionów lirów.

**Obraza czci** Rada sekcynj kroackiego rządu krajowego Włodzimierz Mazuraniec, wniósł skargę o obrazę czci zmarłego ojca swego, poety i buna Mazuranieca, przeciw pismy *Srbobranowi* za to, że w jednym ze wstępnych artykułów obwinilo zmarłego o plagiat, jaki popełnił miał napisaniem eposu pt. „Cengic Aga” i nazwało go „hijaną szkół serbskich”. Proces budzi sensację.

**20.000 złr.** w torbie skórzanej znalazł pewien konduktor kolejowy w wagonie po przybyciu do Wiednia. Pieniądze te zapomniał jakiś podróżny, który wysiadł w jednej ze stacji przed Wiedniem. Torbę z tą cenną zawartością złożył ów konduktor w dyrekcji kolei państwowych w Wiedniu. Zgłosił się po nią jakiś kupiec, który należycie się wylegitymował i ją odebrał.

**Brak dozoru.** Z Preszburga donoszą: Niejaki Nago, leczony w tamtejszym zakładzie obłąkanych, miał wziąć ciepłą kąpiel. Wczorajem służba wsadziła go do gorącej wody i pomimo straszliwych jego krzyków przetrzymała go tak długo, że odparzył sobie całą niemal skórę. Nieszczęśliwy niebawem wyzionął ducha. Wytoczono z tego powodu śledztwo i aresztowano dwóch stróżów.

**Rząd rosyjski** wysłał trzech profesorów uniwersytetów moskiewskiego i petersburskiego na czteromiesięczną podróż naukową do Stanów Zjednoczonych dla zbadania stosunków ekonomicznych Ameryki północnej.

#### NADESŁANE.

Odnosnie do listu poleconego z 10. lutego nr. 279 i odnosnie do listu otwartego z 23. lutego, ogłoszonego w nr. 54. *Kurjera Lwowskiego*

#### WZYWAM

P. JÓZEFA KAJETANA JANOWSKIEGO prezesa Tow. wzaj. pomocy uczestników powstania polskiego z r. 1863/4 we Lwowie aby mi **do 3 dni** zakomunikował (bądźto listownie, bądźteż za pośrednictwem którego z dzienników miejscowych) oświadczenie komisji, której wydział Towarzystwa wzaj. pom. uczestników powstania poruczył zbadanie **zarzutów zrobionych Władysławowi Kaniewskiemu w pieniężnej sprawie z p. Kuszłejko.**

Prof. J. Jägermann.

#### Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

**Gródek 11. marca** godz. 11 rano. Dziś przed południem zderzyły się pod Mszaną koło Lwowa dwa pociągi towarowe. Trzy osoby ze służby kolejowej ranne, 10 wozów z towarami ma być zgruchotanych. Ze Lwowa przybył na miejsce wypadku pociąg ratunkowy z lekarzami. Dokładne szczegóły wypadku dotychczas nie znane.

**Wiedeń 11. marca.** (Posiedzenie Izby postów). Minister skarbu przedkłada projekt ustawy, zaprowadzającej ostemplowanie zakładów bookmakerskich; następnie uzupełnienie ustawy o podatku od nafty.

W toku dzisiejszej debaty nad budżetem ministerjum rolnictwa, zabrał głos minister Falkenhayn i oświadczył, że **rząd udzieli wystawie krajowej we Lwowie takiej samej subwencji, jakiej udzielił wystawie praskiej.** O budowę pawilonów rządowych na placu wystawy toczą się już rokowania, gdyż rząd pragnie, aby te galeje, które są pod jego zarządem, były godnie reprezentowane.

Dep. Lewicki wniósł dziś petycję m. Przemysła o uwolnienie od podatków dla domów przebudowywanych. Petycja będzie dołączoną do protokołu stenograficznego i ma widoki być uwzględnioną.

Zresztą toczy się rozwlekła rozprawa nad budżetem rolnictwa.

**Lryest 11. marca.** Teatr Colombo w Sawonie spłonął doszczętnie. Był on zabezpieczony na milion lirów.

**Budapeszt 11. marca.** Projekt ustawy, zaprowadzającej metryki cywilne, już gotów. Według niego prowadzić będą metryki na Węgrzech jedynie osoby, przez rząd mianowane. Duchowni wszystkich wyznań zasadniczo od prowadzenia metryk są wyłączeni.

**Berlin 11. marca.** W parlamencie niemieckim wystąpił minister wojny przeciw zarzutom, jakie onegdaj i wczoraj podnieśli socjalni demokraci przeciw armji. Minister zauważył, że zarzuty te są objawem nienawiści przywódców stronnictwa socjalno-demokratycznego do armji, którą słusznie uważają za tamę dla swoich zapędów.

Komisja wojskowa parlamentu niemieckiego odrzuciła §. 1. przedłożenia wojskowego, mówiący o stopie pokojowej armji. Na tem zakończono pierwsze czytanie przedłożenia; drugie czytanie rozpocznie się w dniu 16. bm.

**Nowy Jork 11. marca.** W Bostonie wybuchł wielki pożar i zniszczył Singerowską fabrykę maszyn do szycia. Pożar trwa jeszcze. Zginęły dwie osoby.

#### Znowu wsteczniectwo czyli adwokacki numerus clausus.

Otrzymał pismo następujące:

Izba adwokatów w Gracu przesłała tutejszej Izbie adwokackiej rozmaite wnioski, jakie uchwalila w sprawie reformy adwokatury.

Myslałby ktoś, że to istotnie wnioski, mające na celu reformowanie adwokatury jako takiej, tymczasem z treści ich przekonujemy się, że są to wnioski dotyczące przeważnie kwestji chleba, po prostu kieszeniowej, a kulminujące w drugiej swej części w zaprowadzeniu *tz. numerus clausus*, tj. ustanowienia przez ministerstwo sprawiedliwości dla każdej miejscowości i na okres dziesięcioletni, stałej liczby adwokatów.

O innych wnioskach grackiej Izby nie chcemy tu mówić, chociaż w obec ich wadliwości a nawet dziwaczności, graniczącej miejscami ze śmiešnością, trudno się nie dziwić, że wydział lwowski Izby adwokatów, uznał za stosowne zwoływać na 14. bm. ku temu nadzwyczajne walne zgromadzenie i proponować mu od siebie przyjęcie tych wniosków en bloc!

Poprzestaniemy na razie na kilku uwagach co do proponowanego *via Grac numerus clausus*.

Widocznie przejadła się już pp. adwokatów złota wolność, którą z takim mozolem wywalczyli w parlamentarnej kampanji r. 1867 głosząc w ówczesnym czasie *orbi et urbi*, że wyjdzie ona im i nam na zdrowie. Dzisiaj reakcja wszędzie, na każdym polu; więc i pp. adwokaci nie chcą pozostać w tyle. Kiedy w epoce r. 1867 każdy z ufnością we własne siły żądał tylko swobody i bezpieczeństwa swych praw obywatelskich, dziś każdy, jak w gromadzie rozkrzyczanych za chlebem dzieciaków, głodny czy syty, wyciąga rękę o pomoc ku... państwu.

Więc pp. adwokaci graccy porzucili zasady wolności pracy, równości szans, ufnej we własne siły samopomocy i szlachetnego współzawodnictwa, głoszone w owej niedawnej epoce przez najpoważniejszych reprezentantów tego stanu, a uznali za praktyczniejsze poprosić o barjerkę, mającą chronić od ścisłu

Wolność Tomku w swoim domku, ale dlaczego my mamy być tymi wybrańcami, którzy w brew swoim najlepszym tradycjom, mielibyśmy pomagać we wsteczniectwie, tego doprawdy pojąć nie możemy? Wszakże Izba nasza adwokacka, gdyby miała tak poważne powody, któreby aż nakazywały cofać się z raz zajętego stanowiska zasadniczego, prawdopodobnie byłaby w sobie znalazła siłę do inicjatywy i nie potrzebowała czekać aż ją koleżanka dźwignie pod ramię. Snać nie było tych powodów, skoro trwała na stanowisku wolnościowym, co się jej chwali, a dziś — przypuszczamy — tylko jakaś chwilowa chwiejność, czy może względny grzechoci dla Izby w Gracu spowodowały, że się zdecydowano, wnioski tej Izby poddać pod rozwagę walnego zgromadzenia.

Nie wątpimy też ani na chwilę, że walne zgromadzenie potrafi się wznieść ponad powszedni interes tych członków, którym może na dziś z raz uzyskaną wolnością nie wygodnie i że *en bloc* odmówi swej zgody na wnioski koleżanki, które zresztą najlepiej same przeciw sobie przemówią, bo są w przeważnej części po prostu niemożliwe, a zwłaszcza niemożliwe do przyjęcia w społeczeństwie polskim.

### Towarzystwo Biblioteki polskiej w Wiedniu.

D. 27. lutego br. odbyło się walne zgromadzenie Towarz. biblioteki polskiej w Wiedniu (I Dorotheerstrasse 5) pod przewodnictwem ks. Jerzego Czartoryskiego, prezesa towarzystwa. Obrady poprzedził odczyt p. Zenona Przesmyckiego (Miriamy) pt. „Pamięci Teofila Lenartowicza“.

Walnemu zgromadzeniu przedłożył wydział swe sprawozdanie za r. 1892, które streszcza się w następujących punktach: Wydział podzielił się na sekcje: biblioteczno-językową, literacko-artystyczną, towarzyską i szkolną, z których każda starała się rozwinąć działalność w powierzonym sobie kierunku. Sekcje wykazały się następującymi rezultatami: Sekcja biblioteczna pod przewodnictwem p. St. Nowińskiego, wiceprezesa towarzystwa, nabyła bądź drogą kupna, bądź darowizny 579 dzieł, a 691 tomów, tak, że biblioteka liczyła z końcem grudnia 1892 roku 5713 dzieł w 7248 tomach. Sekcja ta odbyła nadto kilka pogadek naukowych w ściślejszym kółku i opisała kilka ważniejszych pamiątek polskich w Wiedniu, zostawiając narazie opisy te w manuskrypcie. P. Zenon Przesmycki, przewodniczący sekcji literacko-artystycznej, urządził 13 odczytów w lokalu towarzystwa. Prelegentami byli pp.: dr. Feintuch, dr. Krypiakiewicz, dr. Monat, St. Nowiński, dr. Lucekiewicz, Zenon Przesmycki, dr. Rubczyński, poseł dr. Sokołowski, dr. Zoll (jun.).

Dr. Gałęcki, przewodniczący sekcji towarzyskiej, zajął się urządzeniem kilku zebrań i zabaw towarzyskich wiedeńskiej kolonii polskiej. Najważniejsze miejsce wśród nich zajmuje teatr amatorski, który odbył się d. 18. marca na cele szkółek polskich w Wiedniu. Po opłaceniu znacznych kosztów, połączonych z tego rodzaju przedstawieniami, pozostała nadwyżka 321 zł. 35 ct. (W roku bieżącym urządził dr. Gałęcki znowu zabawę na ten sam cel i uzyskał czysty dochód około 370 złr.)

Komisja szkolna (pp. Nowiński i Charkiewicz) utrzymywała w lokalu Biblioteki i stowarzyszeniach „Zgody“, a potem „Przytuliska“, dwie prywatne szkoły języka polskiego dla dzieci ubogich Polaków, mieszkających w Wiedniu. „Zgoda“ i „Przytulisko“ odstąpiły swych lokali bezinteresownie. Popis odbył się d. 6. lipca 1892 r., na którym za staraniem hr. Aug. Łosia rozdano nagrody pilności. Ks. Jerzowa Czartoryska wysłała 12 dzieci do kolonii wakacyjnych krakowskich na miesiąc sierpień. Wreszcie zajęły się panie: ministrowa Zaleska i Eliza Orzeszkowa hojną gwiazdką dla dzieci uczęszczających do szkółek.

P. Micyński, skarbnik towarzystwa, zdał sprawę ze stanu kasy: Dochody towarzystwa (z wykluczeniem funduszu szkolnego) wynosiły 1402 zł. 78 ct. i przeniosły rozchód o 204 zł. 11 ct.

Powyższe sprawozdanie wydziału przyjęło walne zgromadzenie do wiadomości, a po ożywionej dyskusji wyraziło podziękowanie za pracę nad wszechstronnym rozwojem towarzystwa podjętą — prezesowi i wydziałowi.

Ustępujący wydziałowi i rewidentowi kasy zostali ponownie jednogłośnie wybrani. Do wydziału należą: ks. Jerzy Czartoryski jako prezes, St. Nowiński jako wiceprezes i bibliotekarz, dr. Fryd. Zoll (jun.) jako sekretarz, Ed. bar. Lipowski jako podskarbi, prof. Włodzim. Bańkowski, dr. Mare. Feintuch, dr. Kaz. Gałęcki, Adam Kłoskowski, radca dworu Józ. Louis-Wawel, dr. Jan Micyński i Zenon Przesmycki — jako członkowie wydziału.

Rewidentami zostają nadal pp. dr. Edw. Podgórski i Tad. Sławikowski.

Wiedeń, dnia 5. marca 1893 r.  
Jerzy Czartoryski, Fryderyk Zoll (jun.)  
przewodniczący, sekretarz.

### Teatr, literatura i sztuka.

**Teatr hr. Skarbka.** Dziś po południu „Wejście w świat“, komedia w 3 aktach Przybylskiego. Wieczór „Ptasznik z Tyrolu“, operetka w 3 aktach Zillera.

**W lwowskim salonie** sztuk pięknych wystawiono „Portret hrabiny Alfredowej Potockiej“ pędzla Jana Matejki.

**Koncert w „Sokole“.** Na dochód Tow. gimnast. „Sokol“ we Lwowie odbędzie się dziś w sali „Sokoła“ przy ul. Zimorowicza koncert muzyki wojskowej pułku nr. 55. pod przewodnictwem kapelmistrza p. Mazaraka. Program: 1. \*Kélér-Bela. Uwertura „Rakoczy“. 2. \*Rosas. „Nad falami“, walc. 3. Vieuxtemps. „Ballada i polonez“, solo skrzypcowe. 4. \*Dvorzak. „Słowiański tańiec“ nr. 4. 5. Boito. Fantazja z opery „Mefistofeles“. 6. \*Leoncavallo. Intermezzo z opery „Bajazzo“. 7. Gounod. Reminisjencje z op. „Haracz Zamory“. 8. Strauss. „Ninetta“, marsz z opery „Księżniczka Ninetta“. Gwiazdka \* oznacza utwór po raz pierwszy wykonywany.

**Ekonomista polski.** Drugi zeszyt na rok bieżący zawiera znowu szereg prac, które nie powinny przejść bez wrażenia. Nieomyliliśmy się bowiem przepowiadając, że rozprawa p. Łopuszańskiego o żydowskich stowarzyszeniach kredytowych będzie zajmującą i w treść bogatą. Zestawienie dat statystycznych ze stowarzyszeń żydowskich w porównaniu z chrześcijańskimi jest bardzo pouczające. Ono wskazuje, jak koniecznym jest, aby kapitały nasze przestały leżeć nieprodukcyjnie a spieszły z pomocą potrzebującym, którzy obecnie zmuszeni są szukać ratunku u obcych.

P. F. Gawroński projektuje wznowienie uprawy wina. Na podstawie historycznych źródeł dowodzi on, że winnice były u nas rozpowszechnione, że zwłaszcza Po-dole bardzo się nadaje do tego rodzaju produkcji. — Nad pracą tą powinny się zastanowić fachowe koła rolnicze i jeżeli to możliwe wprowadzić w życie. Zyskałaby na tem ludność biedna, bo nowe źródło zarobku stanęłoby dla niej otworem.

W chwili, gdy dzięki odwadze cywilnej posła dr. Wajgla oczy wszystkich zwróciły się na potrzebę stanowczej reformy podatkowej, która ulgę dla Galicji przyniosła — nie bez znaczenia pozostanie omówienie przez dr. Schlesingera nowych projektów rządowych, dotyczących podatku dochodowego.

Przegląd rolniczy, omawiający rewizję katastru, ustawę o licencjowaniu bahajów oraz projektu towarzystw rolniczych dotyczące hodowli, oraz obfita kronika dopełniają całości ponętnie przedstawiającym się zeszycie.

### Towarzystwo oficjalistów prywatnych.

Wczorajsze posiedzenie rozpoczęło się po g. 10 przedłożeniem przez referenta komisji administracyjnej, p. Zajączkowskiego, wniosków, dotyczących utworzenia posady sekretarza z płacą 1.200 zł. rocznie, quinqueniów dla urzędników tow. bez ograniczenia liczby i przeniesienia władzy dyscyplinarnej z dyrekcji na wydział towarzystwa.

W sprawie etatu referent wydziału centralnego, p. Merunowicz, zmodyfikował nieco wnioski komisji, żądając podwyższenia płacy dyrektora i urzędników kancelaryjnych, oraz udzielania im trienniów po pięć procent od pobieranej pensji.

Na temat ten rozwinęła się żywa dyskusja, w której zabierali głos pp. Myczkowski, Wątorski, Krokowski, Stadnicki, Reichard, Dołżycki, Grant. Z dyskusji wyłonili się ostatecznie dwa wnioski: odracający p. Myczkowskiego i wniosek p. Dołżyckiego, domagający się przejścia do specjalnej nad przedłożeniami komisji administracyjnej debaty. Przyjęto wniosek drugi, a referent Zajączkowski odczytał przedłożenia komisji, pomiędzy innymi domagające się polepszenia płac urzędników towarzystwa. Wnioski te z małymi zmianami przyjęto.

Na posiedzeniu wczorajszym nie odbyło się bez małego intermezza. Jeden z delegatów, niejaki p. Reichard, postawił wniosek, ażeby z posiedzeń rady nadzorczej dawać na przyszłość sprawozdania stenograficzne. Wniosek swój motywował p. Reichard tem, że nie należy sprawy oddawać na łaskę dzienników, które cenne nieraz przemówienia, mogące być pouczającymi dla „następców“, podawają nie dość dokładnie, albo nawet przekręcają słowa mowców. P. Reichard zarzucił pomiędzy innymi naszemu sprawozdawcy, że w relacji z bankietu włożył jednemu z toastowiczów słowa, których tenże nie powiedział, mianowicie, że nazwał siebie „antysemity“. Otóż odpowiadając w własnej obronie, twierdzimy, że p. Reichard powiedział nie prawdę, bo rzeczywiście jeden z przemawiających, — do czego zresztą nie przywiązywaliśmy żadnej wagi, epitet antysemity sobie nadał. Co do „niedokładności sprawozdań“, to już dzienniki mają nietylko tow. oficjalistów prywatnych na względzie, ale także dużo innych spraw, mających prawo do tam dziennika. Szczegółowe sprawozdania zajęłyby cały dziennik, a tego ani panowie oficjaliści prywatni ani inne towarzystwa wymagać nie mogą. Zresztą — niejednokrotnie nie umieszcza się rozmaitych przemówień przez wzgląd na mowców i na sprawę, boć nie wszystko, co na takich zebraniach bywa wygłaszane, jest złotem.

Na posiedzeniu popołudniowym toczyła się dyskusja nad statutem.

### Sprawy młodzieży polskiej.

Zurych 5. lutego. (Zjazd Zjednoczenia. Studentki i studentki polskie w Zurychu. Polemika w

sprawie młodzieży). Jeszcze w czasie świąt Bożego Narodzenia odbył się w Zurychu doroczny zjazd Zjednoczenia Towarzystw młodzieży polskiej za granicą z dość licznym współudziałem młodzieży z po za Zjednoczenia. Z powodu poufnego charakteru obrad i uchwał Zjazdu poprzestają tylko na prostej kronikarskiej wzmiance. Z ważniejszych postanowień Zjazdu podnieść tu wypada uchwałę zwołania w ciągu roku Zjazdu młodzieży polskiej wogóle. Czy wykonanie tej uchwały nie natrafi na jakie trudności — przesądzać trudno. Z decydującej strony upewniano nas, że poczynione już zostały pierwsze kroki w tej sprawie.

W tych dniach wyszedł spis studentów uniwersytetu zurychskiego. Sądzę, że nie bez interesu dla czytelników Kurjera będzie obznajomienie się ze statystycznymi danymi, tyczącymi się przedstawicielstwa narodowości polskiej na tutejszym uniwersytecie i w tym celu ułożyłem następującą tabelę:

Na wydz. fil. sekcji matemat. przyrodn.	płci żeńs.		płci męs.	
	20*	23*	123*	70*
Na wydz. filozoficz. sekcji historycznej	10*	3*	6	6
	40*	6*	3	3
Na wydz. filozoficz. sekcji historycznej	84	60	12	12
	211	49	6	6
Na wszystkich wydziałach	98	90	18	18
	485	139	21	21
Ogólna	583	229	39	39

Cyfry oznaczone gwiazdką nie są zupełnie dokładne i pochodzą z prywatnych informacji, ponieważ w urzędowym sprawozdaniu nie jest podana liczba studentów na poszczególnych sekcjach wydziału filozoficznego, lecz ogółem na całym wydziale.

W tabelce swojej nie uwzględniłem wydziałów prawnego i teologicznego, ponieważ na nie Polacy nie uczęszczają.

Ku wielkiemu swemu zdziwieniu w spisie studentek Polek spostrzegłem trzy nazwiska z Galicji. Horrendum! Więc i w tej krainie „dobrych obyczajów“ zgnieł technicznie zachodniego postępu znalazło sobie ofiary. Więc i tam przypadnie „wieczna kobiecość“ i „kapłaństwo domowego ogniska“, do niedawna niepodzielnie panujące. Widzę już przedstawicieli porządku społecznego, lejącego łzy gorzkie nad stanowczym upadkiem sztuki kulinarnej a wzmożeniem się natomiast pojęć, zbytecznych dla kobiet. Niech się jednakże bardzo nie niepokoją. Postępowe te niewiasty (jeżeli studja na uniwersytecie mogą służyć za wykładnik postępu) zdala się trzymają od wszystkich tutejszych kółek i towarzystw, a obawę swoją przed zagraniczną kolonią posuwają do tego stopnia, że nawet na obchody nie uczęszczają. Te Galicji dżumą zachodniego postępu nie zarażą — nie ma obawy.

W 130. nrze *Wolnego Polskiego Słowa* znajduje się korespondencja ze Lwowa, podpisana: „Jeden z uczestników wiecu“, która zmusza mnie kilkoma słowami powrócić jeszcze do zjazdu Zjednoczenia dla polemiki z bezimiennym autorem; mam nadzieję, że mi na to redakcja Kurjera zezwoli, ponieważ chodzi tu o sprostowanie fałszu i zapobieżenie nadal insynuacjom.

„Uczestnik wiecu“ informuje czytelników przede wszystkim o domniemanej uchwale zjazdu Zjednoczenia, który jakoby miał nieupoważniony w imieniu ogółu młodzieży polskiej zaprotestować przeciwko deklaracjom o „Pracy dla Polski“, rozsyłanym przez Radę zarządzającą fundacją stypen-

dyjną Krystyna hr. Ostrowskiego stypendystom tejże fundacji.

W dalszym ciągu bezimienny autor protestuje imieniem całej młodzieży przeciwko takiemu postępowaniu „Zjednoczenia“. Resztę elaboratu zajmują wymyślenia na „Kapitał Marxa“, „czerwony internacjonal“ itp.

Wtrącanie się w czynności wewnętrzne jakiegokolwiek instytucji, która czynności swoje musi z wielu względów otaczać tajemnicą i skutkiem tego sprawozdania np. ze Zjazdu nie drukuje publicznie - bez jej upoważnienia jest już czynem ujemnym, ponieważ wtrącanie się takie nie może być opartem na żadnych faktycznych materiałach. Jak jednakże nazwać człowieka, który, opierając się na niewiadomo skąd pochodzących ploteczkach\*), publicznie wypowiada fałsz? - bo fałszem jest cała powyższa korespondencja.

Nie czekając, aż ze źródła właściwego, tj od zarządu Zjednoczenia wyjdzie urzędowe sprostowanie, chciałbym się tu rozprawić z „uczestnikiem wiecu“. Jako członek Zjednoczenia mam dostęp do archiwów tegoż i w nich, w sprawozdaniu z III. posiedzenia zjazdu, czytam uchwałę następującą:

„VI. Zjazd Zjednoczenia, zważywszy, że przez sam fakt wzięcia stypendjum z funduszu narodowych, stypendysta zobowiązuje się moralnie do pracowania dla kraju: - zważywszy, że Zjednoczone Towarzystwa przedstawiają do stypendjum tylko takie osoby, co do których w tym względzie mają zupełną pewność, uznaje za zbędne i obraźliwe wystawianie pismiennych zobowiązań“.

A zatem nie protest i nie samowolne występowanie w imieniu całej młodzieży polskiej, panie „uczestniku“.

Sprawa deklaracji o „pracy dla Polski“ i zatargu Zjednoczenia z Radą zarządzającą umyślnie nie była dotychczas ze strony młodzieży w pismach poruszona, gdyż wszelkie takie zatargi najlepiej zostają załatwione, jeżeli nie nabierają publicznego rozgłosu. Łatwo zrozumieć, jaką szkodę przynosi Zjednoczeniu człowiek, który sprawę tę poruszając, przedstawia ją fałszywie.

Korespondentowi ta szkoda nie wystarcza. Chce on jeszcze zdyskredytować Zjednoczenie wobec władz rosyjskich, twierdzi bowiem, że „zaprotestowali ci, którzy ostentacyjnie zabierają się do „czerwonego internacjonalu“. Zaiste nauka promotorów „szlachetnej denuncjacji“ nie idzie w las, skoro uprawiają takową i „uczestnicy wiecu młodzieży“.

\*) Ze Lwowa nie było na Zjeździe żadnego przedstawiciela.

**NADESŁANE**

Zwracamy uwagę na inserat wielkie Magazyny du Printemps w Paryżu.

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła

**Dr. J. REINHOLD**

emr. Demonstrator na klinikach Prof. Grubera i Stoerka i b. sekundariusz szpitala powszechnego we Wiedniu. Ordynuje ul. Jagiellońska 1. 2. od 10 — 12 i 2—5.

Wszelch nauk lekarskich

**Dr. S. REINHOLD**  
**Dentysta**

Ordynuje ul. Jagiellońska 1. 2. od 9 — 12 i 2 — 5.

Lekarz chorób dziecięcych

**Dr. Zdzisław Szydłowski**

ordynuje od 3. — 5. ul. Teatralna liczba 5.

Zofja Nuki  
Emanuel Bund

zareczeni

Lwów w marcu 1893.

Mleka świeżego można nabyć codziennie nawet w większej ilości w mleczarni **A. Mazur** tudzież inne produkty w zakresie tego wchodzące kawę, obiad i kolację.



Nowo otworzony **magazyn mebli** c. k. uprz. fabryki  
**J. SCHÖNTHALER i SYNOWIE**  
c. k. rzeźbiarze nadworni we Wiedniu  
**we Lwowie ul. Trzelego Maja 2**  
1. piętro (dawniej gal. Kasa Oszczędności poleca

bardzo elegancko i starannie wykonane urządzenia pokojowe, oraz dekoracyjne wyroby wszelkiego rodzaju. — W tymże lokalu znajduje się także bogato zaopatrzonej skład fortepianów i pianin z najświetniejszych fabryk.

**Dr. ANTONI ROICKI (Berger)**

od lat przeszło 20 specjalista chorób wener. i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza 1. 5. Jego poradnik dla mężczyzn (wydanie IV. z rycinami) kosztuje u autora 1 złr. 20, dla zamiejscowych wynosi (dyskretnie) 1 złr. 50 cent. Poradnik dla kobiet wynosi w miejscu 60 cent., pocztą 80 cent. Ordynuje od 10. do 11. rano a od 3. do 5. po południu

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

**Dr. Kazimierz Podlewski**

po odbyciu specjalnych studjów na klinikach prof. Fourniera i Besnier w Paryżu, Lassara w Berlinie i Kaposiego w Wiedniu, mieszka przy ulicy Sobieskiego 1. 10. (dom przechodni, z ul. Wałowej 1. 9. Ordynuje od godz. 11 do 12 i od godz. 3 do 5.

**WE LWOWIE**  
**ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY**  
**I. HERMANA**  
**JAGIELLOŃSKA L. 15.**

zniżył  
ceny fotografii

Za 12 sztuk:  
wizytowych 3 zł. 50 ct.  
gabinetowych 6 „ 50 „  
buduarowych 10 „ „  
Zdjęcia wykonują się bez względu na pogodę.

Pierwsze węgierskie ogólne  
**TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE**  
kapitał zakładowy 3 miliony, fundusz rezerwy 24 mil  
lionów, stan działu życiowego 67 milionów.

Objawszy z dniem 1. października br.

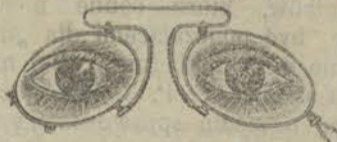
Generalną reprezentację dla Galicji

powyższej pierwszorzędnej asekuracji, polecamy ją, jako bezwzględnie rzetelną i pewną instytucję.

**Sokal i Lilien**

Dom bankowy i kantor wymiany.

**BENEDYKT KOPERNICKI**



optyk i mechanicz. pod Kopernikiem. Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna 1. 5. naprzeciw głównego odwachu), poleca wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, cwiklery, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, ciepłomierze, Anometry, mikroskopy, lupy, kompas, rajcagi, taśmy miernicze, pion, libele, manometry itp. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. — Zamówienia z prowincji odwrotnie.

**WYSTAWY i MUZEA.**

**NIEUSTAJĄCA WYSTAWA** sztuk pięknych, plac Św. Ducha 1. 10, 1. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 i od 5—8 przy oświetleniu. Wstęp w dnie powszednie 30 cent., w niedziele i święta 15 cent.

**MUZEM PRZEMYSŁOWE** w RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6; wstęp w poniedziałek 10 ct. w inne dnie 20 ct., w niedziele otwarte od 10—5 wstęp wolny.

**BIBLIOTEKA UNIwersytecka**, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

**GMACH SEJMOWY**, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

**ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH** BIBLIOTEKA otwarta codziennie od godziny 9 — 2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

**MUZEM IM. LUBOMIRSKICH** otwarte codziennie rano od godz. 9 — 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3 do 5 po południu.

**MUZEM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH** przy ulicy Teatralnej, 1. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11. we środy i soboty od godziny 11. do 3. Wstęp wolny.

**Lwów, z Izby handlowej**

11. marca 1893.

	placa	zadaja
<b>Akcje za sztukę.</b>		
Kolej galic. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	219 00	222 00
Lwow.-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w. s. b.	258 —	262 —
Banku hipot. galic. po 200 zł. w. a.	355 —	315 —
kredyt. galic. po 200 zł. w. a.		
<b>Listy zastawne za 100 złr.</b>		
Banku klp. gal. 5 pr. w. a. los w 40 l.	100 70	101 40
5 pr. w. a. wylasował z 10 pr. p.	109 70	109 10
4 i pół pr. los w 50 l.	100 —	101 40
Banku krajowego 4 i pół pr. w. a. los w 51 l.	100 70	—
Towarz. kred. gal. ziem 5 pr. w. a.	98 30	99 —
4 pr. w. a.	96 20	101 30
4 pr. los w 41 i pół l.	101 10	—
4 i pół pr. los w 52 l.	96 —	—
4 pr. los w 50 l.		
<b>Listy dłużne za 100 złr.</b>		
Gal. Zakł. kred. włośc. w Bisk. Hradcu		
(dawn. 6 proc.) 2 i pół		
(dawn. 5 proc.) 2 i pół		
Ogólnego rolni.-kredytowego Zakł. dla Galicji i Bukowiny w Wiedniu	50 —	—
<b>Obligacje za 100 złr.</b>		
Indemnizacyjna gal. 5 pr. m. k.	103 —	97 50
Galic. funduszu propinacyjnego 4 pr. w. a.	96 50	—
Bukow. funduszu propinacyjnego 5 proc. w. a.	102 —	102 50
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a.	101 80	—
Pożyczki kraj. 5 proc. w. a.	104 60	—
4 i pół pr. w. a.	100 70	101 40
4 pr. w. a.	96 50	96 50
<b>Losy.</b>		
Włosa Elżbieta	21 00	25 50
Stanisławowa	33 00	—
<b>Monety.</b>		
100 marek niemieckich	5 83	5 73
100 franców	9 60	9 70
100 rubli imperial.	9 70	—
100 rubli rosyjski srebrny	1 27	1 31
papierowy	1 26 50	1 28 50
100 marek niemieckich	59 10	59 50

**Kurs giełdy wiedeńskiej**

	dzisiaj	z dnia poprz.
<b>Wiednia 11. marca 1893.</b>		
Akcie węgierskie banku kredytowego	472 50	—
Bank. austriacki	107 25	—
Unionbank	250 25	—
Kolej Karola Ludwika	219 50	—
Kolej południowy	198 50	—
Kolej północny (Lomb. idy)	118 —	—
Kolej północno-wschodni	209 50	—
Kolej Lwowski-Czerniowiecki	259 75	—
Kolej węgiersko-północno-wschodni	—	—
Losy wiedeńskie	177 00	—
Akcie Towarzystwa tureckiego rządzącego tytoniu	18 —	—
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	—	—
Losy galicyjskie	—	—
Akcie Banku dla krajów koronnych	214 60	—
Bank węgierski 4 proc.	115 60	—
Akcie Banku węg.	124 75	—
Rubli rosyjski 100	128 50	—
Akcie kredytowe węgierskie	—	—
Akcie kredytowe	—	—

**RUCH POCIAGÓW KOLEJOWYCH**

wstają od dnia 1. marca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg osobowy	
Z Krakowa	6-01	7-50	9-01
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9-01
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)	—	8-57	9-40
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podstancze)	—	8-40	9-17
Z Suczawy	10-09	7-58	1-43
Z Kimpolungu	10-09	7-58	—
Z Radowic	10-09	7-58	—
Z Hliboki	10-09	—	7-06
Z Nowosielicy	—	7-58	7-06
Z Słobody rangarskiej	—	—	1-43
Z Hnastyń via Halicz	10-09	—	1-43
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Strzja	—	—	2-25
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Strzja	—	—	2-35
Z Chyrowa, Stanisławowa i Strzja	—	—	2-16
Z Pezsin, Miskolca, Munkacsza, Zawocznego i Strzja	—	—	2-16
Z Sokala i Belzca	—	—	—
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—
<b>Ze Lwowa odhodzą:</b>			
Do Krakowa	10-41	8-07	5-26
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	11-01
Do Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)	—	—	7-58
Do Podwołoczysk i Brodów (na Podstancze)	2-58	—	10-26
Do Suczawy	5-10	10-02	10-55
Do Kimpolungu	6-38	9-56	3-22
Do Radowic	6-38	9-56	3-22
Do Hliboki	6-38	9-56	10-58
Do Nowosielicy	6-38	9-56	10-58
Do Słobody rangarskiej	6-38	9-56	—
Do Hnastyń	6-38	9-56	—
Do Kimpolungu	6-38	9-56	—
Do Strzja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	3-22
Do Strzja i Stanisławowa	—	—	6-16
Do Strzja, Zawocznego, Munkacsza, Miskolca i Pezsin	—	—	10-31
Do Belzca i Sokala	—	—	10-31
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	7-41

Uwaga: Godziny drakowane grubymi literami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5 rano. Czas kolejowy (średnie europejski) różni się od czasu lwowskiego o 33 min. t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 14 w południe zegar kolejowy wskazuje godz. 11 25 przed południem.

Tylko nieeksplozująca nafta.

**R. Ditmara nafta bezpieczeństwa**  
 najpewniejszy materiał do oświetlenia  
 (R. Ditmars Sicherheits Petroleum)  
**Galiczyjską salonową i gospodarską naftę**  
 najlepszy przetwór

poleca  
**R. DITMAR**  
 Lwów, plac Marjacki liczbą 9.  
 i filja ulica Trybunalska l. 10.  
 Telefonu Nr. 226.

Przy większym odbiorze stosowny rabat.

Na żądanie Szan. Publiczności zaprowadziłem sprzedaż asygnat na naftę, za okazaniem których wydawaną będzie nafta w składach moich: ulica Sobieskiego l. 1 i Trybunalska, pod 3 koronami.

Tylko nieeksplozująca nafta.

Sklady: ulica Sobieskiego l. 1 i Trybunalska l. 10.

Najprzedniejszy olej do lamp Moderateur.

**Sadzonki, nasiona leśne i drzewka owocowe**  
 starannie opakowane rozsyła za zaliczką pocztą lub koleją  
**Leśnictwo Zassów pod Czarną.**

Sadzonki leśne Cena za 1000 sztuk	Nasiona Cena za funt = 1/2 klgr.	Drzewka ogrodowe Cena za 100 sztuk
Sosna zwyczaj. 1 i 2 let. po 50 ct i 1 zł	Sosna zwyczajna 1-60 zł	Dziczki jabłoni 25-50 cm. 1 zł
" czarna " " " " " " "	" czarna 1-10 "	" gruszek 15-25 cm. 1 "
" amerykań. 2 let. " " " " " "	" amerykańska 4- "	Leszczyna gat. wyb. 25-50 cm. 3 "
Świerk 2, 3, 4, 15 let. po 1, 1.50, 2, 2.50 zł	Świerk 1-10 "	Czereśnia duża słodka czerwona 6 "
Modrzew 2, 3 i 4 let. po 2, 2.50 i 3 zł	Modrzew 2- "	Lipa szerokolistna 25-30 cm. 4 "
Olcha 2, 3 i 4 let. po 2.50, 3 i 3.50 zł	Akacja 30- "	Kasztan zwyczaj. 25-50 " 3 "
Brzoza 2, 3 i 4 let. po 2.50, 3 i 3.50 "	Brzoza 40- "	Cień Chrystusa 70-100 " 4 "
Jasion 1-rocz. 8-15 cm. 3.50 "	Olcha 50- "	Wiąz 70-100 " 5 "
Jawor 1-rocz. 10-25 cm. 4- "	Jasion 30- "	Jasion 100-140 " 4 "
Klon 2 let. 25-40 cm. 6- "		Jawor 100-140 " 5 "
Akacja od 30-50 - 80-100 cm. 2, 2.50, 3 i 4 zł		Klon 100-140 " 5 "
Cartegus (na żywopioły) 15-30 i 25-40 8 zł i 10 zł		Akacja 12-150 " 2 "

Dostawa do kolei darmo a woreczki na nasiona i za opakowanie sadzonek liczy się własne koszty.

Świerki i sosny od 100 do 140 cm. po 30 ct. za sztukę.

W razie łaskawego zamówienia upraszamy o podanie poczty i stacji kolei. — Z wysokim szacunkiem  
**Zarząd leśny w Zassowie pod Czarną, o. p. Zassów, st. tel. Czarna.**

**Album Jana Matejki**

zawierające 15 obrazów heliograficznych z objaśniającym tekstem w ozdobnej tece, wydała księgarnia Franciszka Bondego w Wiedniu. Aby nabycie tego dzieła, które się składa z najcenniejszych utworów mistrza, przedstawiających najświetniejsze epizody z przeszłości Polski, ułatwić i mniej zamożnym rodzinom, sprzedaje je wydawca za 17 złr., którą to kwotę także i w ratach mies. po 1 złr. spłacić można. Zamówienia przyjmuje zastępca firmy Marcin Wójcik we Lwowie ul. Kollątaja l. 5. II. p.

Na podobnych warunkach można nabyć za pośrednictwem M. Wójcika Album Grotgera: Wojna, Polonia, Litwania i Wieczory zimowe. Album malarzy polskich, album Jul. Koszaka i album Z. Ajdukiewicza: Tadeusz Kościuszko.

**Kubin, Brich i Korzeniowski**  
 we Lwowie  
**Fabryka pieców kaflowych**

odznaczona zaszczytnie na Wystawach krajowych. Kantor zamówień i wystawa ul. Łukaszyńskiego l. 6. (róg ul. Hetmańskiej).

Polecamy własne wyroby ogniotrwałe **piece, kominki i kuchnie kaflowe** z gładkich i wzorzystych kafli, w kolorze białym porcelanowym, majolikowym, szarowym, perłowym, brunatnym lub zielonym. Okrycia ścian kaflami gładkimi lub wzorkowanymi. Wyroby nasze równają się zupełnie wyrobom zagranicznym, gdyż pracując przez lat kilkanaście w pierwszorzędnym fabrykach zagranicznych, nabyliśmy wszechstronnej praktyki w tymże zawodzie.

Wykonują się także wszelkie naprawy.

Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincji uskutecznią się najstaranniej, wzorowo i trwało, po cenach umiarkowanych.



Kto nie chce, żeby jego głowa w późniejszych latach użyta została do takich ogłoszeń, następnie żeby chociaż mieć piękne włosy i brodę, powinien używać dra Fairch'a szwajc. eleksiru do włosów. Za skutek tego środka niedopuszczającego wypadania włosów gwarantujemy zwrot pieniędzy.

Cena 1 tygielka wielk. złr. 2.-, 1 małego złr. 1.20.  
 Do nabycia w głównym składzie szwajc. eleksiru na włosy **JULIUSZA PINTER**, Budapeszt, IV., Keesskemeti-utca 8.  
 Wysyłka pod ścisłą dyskrecją wolna od portu w razie przystania gotówki (też markami) albo za pobraniem niefrankowane.

**Tinct. capsici compos.**  
 (Pain-Expeller),  
 wyrobu Praskiej apteki Richtera, powszechnie znany bole usmierzający środek domowy do nacierania, można dostać w wielu aptekach po cenie złr. 1.20, 70 i 40 kr. za butelkę. Przy zakupie należy być bardzo ostrożnym i przyjmować jedynie flaszki z ochronną marką „kotwica”, jako prawdziwe. Centralny skład: **Apteka Richtera pod Złotym lwem, w Pradze.**

**Wystawa powszechna w Chicago.**

Karty okrętowe do Ameryki  
 w niderlandzko-amerykańskim Towar. żeglugi parowej  
 Kolowratring 9. **WIEN**  
 IV. Weyringergasse 7 a.  
 Objasnienia gratis.

**Puritas**  
 (mleko odmładzające włosy).

Puritas jest jedynym pod gwarancją nieszkodliwym i w elkim wymogom odpowiadającym mlekiem odmładzającym włosy, które pakowane, względnie siwe odmładza na jasno blond aż do kasztanowato-brunatnych, a najbliższe otoczenie nie spostrzeże zmiany koloru włosów. — Włosy rude nabywają koloru ciemno-blond lub brunatnego. **Cena zł. 2.**

**Otto Franz, Wiedeń, VII., Mariahilferstrasse 38.**

Sklady we Lwowie: w aptece Piotra Mikolasza i Zygm. Ruckera; w Krakowie: Konst. Wiśniewski apt. pod św. Florjanem i Stockmar apt.

Nie trujące!  
**„SCILLIN“**,  
 śmierć myszom i szczirom  
 Rudolfa Schuchardt, Tryest.  
 Najpewniejszy środek do radykalnego wytępienia szcziurów i myszy. Ludziom i zwierzętom domowym nieszkodliwe.

Puszka po 25 ct. i 50 ct.

Tylko wtedy prawdziwe, jeżeli na puszcze znajduje się podpis fabrykanta. **Sklady:** we Lwowie u apt. Jakóba Beisera, Leopolda Lityńskiego, Stanisława Lachowicza, A. Rappaporta, K. Sklepińskiego; w Kaluszu u H. Sterna; w Kołomyi u apt. Sidorowicza, w Belzie u apt. Adolfa Grossa, w Bukowsku u apt. Sadtlbergera, w Gródku u apt. Heschelasa, w Olesku u apt. A. Koflera, w Samborze u apt. Aleksiewicza, w Uhnowie u p. Kałużniackiego, w Chodorowie u apt. O. Paulo, w Grzymałowie u p. B. Censera, w Horodence u p. J. Neuburga, w Husiatynie u p. J. Neusteina, w Mielnicy u p. L. Figlera, w Zaleszczykach u p. St. Manowarda.

**Wspaniałe wzory dla prywatnych odbiorców**  
 darmo i franko.

Bogate księgi wzorów jak niebywały, dla krawców niefrankowane. Nie daję opustu na 2 1/2 albo 3 1/2 reńskiego od metra, ani podarków dla krawców, jak to konkurencja na koszt ostatniego odbiorcy czyni, ale mam **stałe ceny netto**, aby każdy **prywatny odbiorca tanio a dobrze kupił**. Dlatego proszę tylko **moje księgi wzorów** sobie przedłożyć karać. Przestrzegam również przed podwójnymi listami o opuszczeniu cen jakie konkurencja wysyła.

**Materje na ubrania**

Perawie i Doskiny dla wysokiego kleru, przepisowe mundury dla c. k. urzędników, także dla weteranów, straży ogniowej, gimnastyków, na liberje; sukna na bilardy i stoły do gry, do Pokrycia wozów, guntę i nieprzemakalne sukna na ubrania myśliwskie, materje do prania, pledy podróżne od zł. 4 do 14 w. a.

Kto chce istotnie warte pieniądze, uczciwe, trwałe, czyste wełniane sukna otrzymać, a nie tanie szmaty kupić pragnie, które ledwo warte kosztu krawca, niech się zwróci do firmy:

**JAN STIKAROFSKY w Bernie**  
 (Manchester — Austrii)  
 największy skład fabryczny sukna w wartości 1 1/2 miliona zł.

Aby wielkość i siłę konkurencyjną mojej firmy wykazać, muszę oświadczyć, że łączę w mem ręku **największy eksport sukna** w Europie, **fabrykację kamgaru**, **dotatków krawieckich** i wielką intrologatarnię tylko dla własnego użytku. Aby się o tem przekonać można, zapraszam P. T. publiczność, mającą sposobność po temu, do zwiedzenia mojego sklepu, w którym 150 ludzi jest zajętych.

Przesyłki tylko za zaliczką.

Korespondencje po niemiecku, po czesku, po węgiersku, po polsku, po włosku, po francusku i angielsku.

**Szanowna Publiczności!**

Niniejszem najuprzejmiej upraszam o łaskawe przekonanie się o moim nowo założonym hurtownym i drobiazgowym składzie fabrycznym, własnego wyrobu wszelkiego rodzaju rozolisów krajowych i zagranicznych, rumów, koniaku i śliwownicy, następnie o gatunkach na sposób gdański produkowanych likierów, jakoteż na dotychczas niebywały wyrób prawdziwej polskiej żytniówki na sposób Jana Kondorowicza z Wilna. Polecamy się najłaskawiej Szan. Publiczności z moimi powyższymi wyrobami i gotowością spiesznej i najrzetelniejszej usługi, mam zaszczyt kreślić się z najgłębszym szacunkiem

**Markus Kessler**  
 dawniej Pinkas Schiffmann  
 Lwów ulica Ormiańska liczbą 28.

**FABRYKA MASZYN**  
**T. BREDTA w Ottynie**  
 (stacja między Stanisławowem a Kołomyją) przy samym dworcu kolei, poleca swoją odlewnię żelaza i brązu, pracownię mechaniczną, kotłarnię i kuznię parową.  
 Dostarcza wszelkie odlewy z żelaza i brązu.  
 Urządza gorzelnie, browary, rafinerje nafty, młyny, tartaki, cegielnie, parowe cukrownie, fabryki drożdży itp. Wyrabia wszelkie aparaty z blachy kotlarskiej, oraz kute kawałki fasonowe różnych rozmiarów.



**GEORG MELLITZER & Co.**  
**Strohhutfabrikanten**  
 in Mannsburg bei Laibach,  
 empfehlen ihr grosses Lager in allen Gattungen Strohhüten für Herren, Knaben, Damen & Mädchen als billigste Bezugsquelle unter Zusicherung promptester Bedienung.  
 Modejournal & Preisliste auf Verlangen gratis & franco.

**Walcowe gniotowniki**  
 (Walzenstühle)  
 najnowszej budowy, najpraktyczniejszej konstrukcji i znakomicie wykonane patenty Stecki są zawsze na składzie i natychmiast mogą być dostarczane  
 ks. Salm'a fabryka maszyn w Blansku.  
 Wykonuje też wszelkie maszyny rozdrabniające i inny materiał twardej lany.  
 Przyjmuje za każdą dostawę najdalej idącą gwarancję.

**JORDAN & TIMAEUS**  
 Kakao-Hoflieferanten  
**CACAO**  
**CHOCOLADE CANDITEN**

Znany z dobrego gustu i starannego wykończenia  
**Magazyn sukien damskich**  
**JOZEFINY DĄBROWSKIEJ**  
 przy ulicy Hetmańskiej liczbą 4. I. piętro  
 poleca się taskawym względem Wielmożnych Pań. Zamówienia z prowincji wykonuje w krótkim czasie za nadesłaniem odpowiedniej miary. Naukę kroju metodą łatwą i praktyczną połączoną ze szyciem udziela się stale codziennie od 10 — 1 przed południem.

sekretariat  
**JEGO KRÓLEWSKIEJ WYSOKOŚCI**  
 Ks. Leopolda Bawarskiego  
 Do handlu Pana  
**FRYDERYKA SCHUBUTHA**  
 we Lwowie.  
 Wielmożny Panie!  
 Upraszam o natychmiastowe nadesłanie na rachunek i pod adresą **Jego Królewskiej Wysokości Najdostojniejszego Księcia Leopolda Bawarskiego**, 48 pakietów 1/2 Kłgr. herbaty Souchong nr. 2 a złr. 2.30 za 1/2 kłgr z gatunku dotychczas otrzymywanego.  
 Z głębokim szacunkiem  
**F. J. Peter**, radca królewski i sekretarz nadworny.  
 Zwracając uwagę Szan. PT. Publiczności na powyższą herbatę, polecam również i inne przednie gatunki z najnowszej zbioru.  
 Z szacunkiem i poważaniem  
**Fr. Schubuth** we Lwowie, Rynek 45.  
 Handel założony w roku 1789.

**PARYŻ**  
**WIELKIE MAGAZYNY MODNYCH TOWARÓW**  
**Printemps**  
 BEZPŁATNIE WYSEŁA  
 illustrowane album zawierające ryciny wszelkich nowich ubiorów na **PORĘ LETNIA**, na żądanie zafrankow. i zaadresowane do **PP. JULES JALUZOT & Co.** w Paryżu.  
 Również wysyłają się bezpłatnie próbki różnych materji składających się kolosalne zapasy magazynów **PRINTemps**. (Dokładnie oznaczyć gatunek i cenę)  
 Wysłanka do wszystkich krajów.  
 W albumie znajdują się warunki dotyczące kosztów przesyłki i oclenia.  
 Tłumacze do wszystkich języków.  
 Wszelkie objaśnienia i instrukcje niezbędne do wykonania zamówień jak również warunki wysyłki znajdują się w katalogu.  
 Wysłanka **bezpłatna towarów** które mają wartość najmniej 25 franków, a zaś **bezpłatna wysyłka nawet z opłaceniem cła** za dodaniem do faktury 15% wartości towaru.



**Zmiana mieszkania.**  
**Dr. Rudolf Zuber** przeprowadził się we Lwowie na ul. Piekarską l. 4. A. II. piętro.  
 Podejmuje się nadal badań geologicznych w związku z górnictwem i eksploatacją nafty, wodociągami, źródłami mineralnymi, studniami artezyjskimi itp.

**GIOVIANI ZULIANI**  
 Lwów  
 ulica św. Piotra l. 9.  
 polecają wyroby weneckie mozaikowe, terazzo, płyty cementowe i kanały betonowe.  
 Wzory i kosztorysy na żądanie bezpłatnie.

**W gmachu galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego** są od 1. maja 1893. dwa sklepy do wynajęcia, jeden o dwóch pokojach, drugi o jednym pokoju. Bliższej informacji udzieli zawiadowca gmachu.

**Urządzenia dzwonek elektrycznych** domowych i hotelowych, telefonów, mikrofonów, termometrów elektrycznych jakoteż zakładania gromochronów na kościołach, fabrykach i budynkach wedle najnowszych zasad elektrotechniki uskutecznia najtaniej  
**Edward Gotlieb**  
 elektrotechnik-mechanik  
 Lwów ulica Sykstuska liczbą 23.  
 (Lwów. Impressa.)



Na zbliżające się Święta Wielkanocne poleca w najlepszych gatunkach i najświeższym stanie nowo założony handel korzenny  
**LEONARDA SOLECKIEGO**  
 we Lwowie, ul. Batorego l. 2.  
 Wina, koniaki, kawę, herbatę, migdały, rodzynki i wszystkie inne towary w zakres handlu korzennego wchodzące, po cenach możliwie najniższych.  
 Wszelkie zamówienia z prowincji załatwia odwrotną pocztą. (Eksp. anons „Impressa“ Lwów).

**10.000**  
 znakomitych karlsbadzkich serwisów muszą być za każdą cenę sprzedane z powodu przepelnienia otrzymanego składu; celem szybkiego przeprowadzenia tej sprzedaży, ofiarujemy serwisy, wykonane z najlepszej porcelany karlsbadzkiej i pomalowane wspaniałymi bukietami o najpiękniejszych kolorach kwiatów po niesłychanie niskich cenach  
**tylko złr. 5.20.**  
 Serwisy te składają się z:  
 18 sztuk doskonałych talerzy porcelanowych,  
 4 „ rozmaitych półmisek na pieczenie, legominy, sałaty i kom poty  
 1 „ bardzo elegancka waza na zupy z nakrywką,  
 1 „ wspaniała sosjerka porcelanowa,  
 1 „ owalna porcelanowa taca pod sosjerkę,  
 1 „ porcelanowe naczynie na sól i pieprz.  
 W interesie Szan. wnej Publiczności zalecamy, ażeby roliła zamówienia **tak szybko i tanie** jak możliwe, gdyż jak daleko ludzka pamięć sięga nie było jeszcze tak korzystnej sposobności nabycia za b. z. cen potrzebnych w każdym domu, w każdej rodzinie, w każdym pensjonacie przedmiotów. Sposobność taka też się nie powtórzy. Nasz pers. nal opakuje bezpłatnie, a za paczkę i siano liczy się tylko 70 ct — Na składzie znajdujące się **serwisy do kawy** z najlepszej porcelany karlsbadzkiej, pomalowane kwiatami, ptakami itd. złotem bogato ozdobione będą też sprzedawane za nader niską cenę złr. 3.20, a każdy serwis składa się z: 6 wspaniałych filiżanek na kawę, 6 tacek, 1 wspaniały imbryk na kawę, 1 piękna cukierniczka i 1 imbryk na śmietankę. Wysłanka koleją za pobraniem lub za gotówkę, mus więc być dokładnie podana ostatnia stacja kolejowa. Adres:

**Dom handlowy porcelany karlsbadzkiej Maurycego Apieł**  
 Sprudelgasse Nr. 126 Ln. w Karlsbadzie

**Żądajcie tylko**  
 Najlepszy środek leczniczy na bladaczkę  
 cierpienia żołądkowe i dla rekonwalescentów.  
**Tokajskiego Koniaku**  
 z pierwszej tokajskiej fabryki koniaków w Tokaju.  
 Nieprzewyższony ten destylat uzyskał złoty medal na wystawach w Paryżu, Berlinie, Londynie, Brukseli, Nicy, Bordeaux, Lipsku itd. i bywa polecany przez lekarskie powagi, jak prof. dr. Schnitzler na wied. po i klinice, dr. Link, lekarz pułk. we Lwowie, jakoteż uznany przez fachowców jak: dr. Neumann ek. chemik w Budapeszcie i ek. stacja doświadczalna w Klosterneuburgu.  
 Do nabycia we wszystkich lepszych aptekach, handlach i restauracjach.  
 Zamówienia przyjmuje tylko jeneralna reprezentacja:  
**A. Rosenthal**, Lwów, ulica Sykstuska l. 23. I. piętro.



**Księcia Alfreda de Montenuovo**  
 dzierzawa piwnic wina  
**S. G. SCHWABACH**  
 w Pięciokościolach (Fünfkirchen na Węgrzech)  
 poleca swe na wszystkich obywatelskich wystawach pierwszymi odszczególnieniami premiiowane wina czerwone z Villany i białe stolowe z Pięciokościolów i wina deserowe po cenach umiarkowanych. Szczególnie polecenia godne na czas epidemji z powodu swej bogatej zawartości taniny znakomicie działające czarne wina portugalskie z Villany z r. 1885.  
 Wysyłka od jednego hektolitra zwyczaj. — Cenniki gratis i franco.



## Rozmaitości.

**Kobiety-wyborcami.** Sprawa zapisywania się kobiet na listach wyborczych roznamiętnia obecnie w Paryżu te koła, które postawiły sobie za zadanie walkę o prawa kobiety. Na posiedzeniu towarzystwa solidarności kobiet, odbytem w tych dniach u pani Cecylii Vidal, sekretarka stowarzyszenia, pani Eugenia Pontonié Pierre, zakomunikowała odpowiedzi rozmaitych merostw na domaganie się kobiet, aby nazwiska ich wpisane były na listach wyborczych. Wszędzie żądania te spotkały się z odmową, za wyjątkiem merostwa Saint-Quen, gdzie przyjęła została pani Vincent. Oznajmiwszy o tem, pani Pontonié-Pierre przypomniała zgromadzonym, iż i ona w r. 1880 chciała się zapisać na listę wyborców 10. okręgu paryskiego, lecz że nie osiągnęła pożądanego skutku. Liga wyzwolenia kobiet wystosowała list do Izby poselskiej, domagając się, aby na początek przyznano tytuł wyborey bodaj wdowom i pannom, (które na listach podatkowych wpisane są narówni z mężczyznami), lub też aby uwolniono kobiety od płacenia podatków. List ten podpisany jest przez panią Astié de Valsayre, "urzędową kandydatkę wyborczą" ligi i przez panię Her-

manoje Chatelain, redaktorkę „Revue européenne,“ „kandydatką do wyborów municypalnych r. 1893.“

**Mala vita.** Przed sądem przysięgłych w Tarento, we Włoszech, skończył się nareszcie proces przeciw dwustu członkom bandy rozbójniczej, znanej pod nazwą „Mala vita“. Przez cały czas procesu — trwał on przeszło miesiąc — gmachu sądowego broniła kompania piechoty i stu żandarmów, ponieważ motłoch uliczny kilkakrotnie usiłował więźniów uwolnić. Podsądni zachowywali się wobec trybunału cynicznie. Naczelnik bandy, Agretino Ramirez, publicznie groził sędziemu, że zemści się na nim, skoro tylko zostanie z więzienia uwolniony, a za nim wszyscy bandyci występować z podobnymi pogrozkami. Prawie wszyscy członkowie „Mala vita“ należą do szumowin społeczeństwa, tylko Ramirez i elegancki buchalter bandy, Franciszek Miccoli, odznaczają się manierami lepszymi i nawet ujmującą powierzchownością. Mimo pogroźek bandytów, sąd wydał wyrok bardzo łagodny. Ramirez i jego zastępcy zostali skazani na sześć lat więzienia, a następnie na trzy lata dozoru policyjnego, zaś reszta bandytów na rok lub dwa więzienia. A przecież dopuszczali się oni w ciągu lat dziesięciu całego szeregu mordów i grabieży. Wyrok sądu tłum na ulicach zgromadzony przyjął pogrozkami i gwizdaniem.

**Przed sądem wojennym w Leodium** rozegrała się tymi dniami sprawa, która rzuca oryginalne światło na dyscyplinę w armii belgijskiej. Scena, która dała powód do procesu, rozegrała się na balu dworskim. Jenerał Bewer spostrzegł mianowicie, że podwładny jego, kapitan S. wzbrania się go salutować. Na interpelację swego przełożonego odrzekł kapitan krótko i wezłowało, że nie chce go salutować. Wskutek tego rozkazał jenerał kapitanowi opuścić salę. Kapitan jednak nie usłuchał, tylko poszedł do innej części sali. Kapitana skazano na 4 tygodnie aresztu.

**Projekt dachów szklanych** na ulicach, ukazał się w Paryżu, podobnie jak w Londynie. Projektodawcą w stolicy Francji jest Anglik, p. Newton-Mappan. Bellamy w swoim „Roku 2000“ opisuje Boston, posiadający dachy szklane do zsuwania, pod którymi ludzie podczas deszczu mogą przechadzać bez parasoli.

**Zarządzenia przeciwcholeryczne.** Now. Wrem. donosi, że rosyjski minister spraw wewnętrznych zalecił wszystkim gubernatorom, ażeby zajęli się dozorem nad dokładną asenizacją wszystkich miast i wsi w państwie. Główna uwaga zwróconą została na Astrachań, Baku i inne miasta kraju zakaukaskiego, będące siedliskiem chorób zakaźnych.

# Bank Krajowy we Lwowie

z upoważnienia

Banku dla krajów koronnych we Wiedniu

ogłasza niniejszem,

że począwszy od dnia dzisiejszego

**do dnia 31. marca 1893.**

**dewinkuluje**

zastrzeżone do końca roku 1894.

**4% galic. obligacje propinacyjne**

za opłatą prowizji

**1% (jeden od sta)**

wydając właścicielom

dewinkulowane sztuki w naturze.

Dalsze zgłoszenia po dniu 31. marca 1893 uwzględnione nie będą.

We Lwowie dnia 24. lutego 1893.

(Przedruku nie płacimy).

## Wina

z własnych piwnic w Sa Ujhely  
(obok Tokaju)

flaszka zieleniaku Nr. II. 50 ct.

flaszka zieleniaku Nr. I. 60 ct.

wysła handel win i delikatesów

**Fryderyka Schleichera**

we Lwowie.

Wina te uznane są przez wszystkich znawców za czyste, naturalne i najlepsze.

## !Zmiana lokalu!

Mam zaszczyt donieść Szan. PT. Publiczności, iż istniejący od 20 lat pod firmą:

**Feliks Kowalski**

Rynek I. 26.

skład różnych płócien, stołowej bielizny, płócienek, perkali kolorowych, barchanów, flaneli, wyrobów pończoszkowych, jakoteż Szirtingów. Chiffonów z fabryki Benedykta Schrolla i Syna z dniem dzisiejszym przeniosłem do kamienicy

**JO. Ks. Ponińskiego Rynek 6.**

Dziękując łaskawej PT. Publiczności za dotychczasowe względy, polecając się i nadal łaskawym względom, pozostaje z głębokim szacunkiem

**Feliks Kowalski.**

## Dra Rozy Balzam życia

jest od więcej jak 30 lat znanym, trawienie, apetyt i usunięcie wzdęć ułatwiającym i łagodnym rozpuszczającym **środkiem domowym.**

Wielka flaszka 1 zlr., mała 50 ct.  
pocztą 20 cent. więcej.

Wszystkie części opakowania są opatrzone obok umieszczoną prawnie deponowaną

markę ochronną.

Składy prawie we wszystkich aptekach Austro-Węgier.



Tamże otrzymać można:

**Praskamąś domową**

Pobudza ona według licznych doświadczeń oczyszczenie, granulację i leczenie ran znakomicie i działa prócz tego jako środek kojący ból i rozdzielający.

Paczka po 35 cent. i 25 cent.  
Pocztą 6 ct. więcej.

Wszystkie części opakowania są opatrzone obok umieszczoną marką ochronną, prawnie deponowaną



Główny skład **B. Fragner Praga**

Nr. 205-204 Apteka pod „Czarnym Orłem“.

Wysyłka pocztą codziennie.



Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znana, prawdziwa **Herbata Rosyjska** w handlu

**W. ADAMOWICZA**  
w Brodach

funt bardzo dobrej . . . . . zł. 1-40  
funt najlepszej w orginal. opak. . . . . zł. 2-50  
funt Imperjal cesarskiej . . . . . zł. 3-50  
funt wysiewków z herbat najlep. . . . . zł. 1-20  
Kawa „Siriusz“ franco 5 kilo zlr. 9-50

**PIERWSZA**

**ZWIĄZKOWA GARBARNIA**  
w Rzeszowie,

tó ej wyroby znane są z jak najlepszej jakości, sprzedaje po cenach fabrycznych: **mastryki**, (skóry podeszwiane) wszelkie **ju chty**, **skórki cielęce** (szare, szagrynowe i satynowe), **branzłówki**, **pasy do maszyn**, **blanki szare** i **czarne**, **szpalty** itp.

## Wełna drzewna

**sosnowa** do zwykłego, **osi kowa** do delikatnego opakowania jest do nabycia w Lubczy, stacja kolejowa na linii Lwów-Belzec. Na życzenie wyrabia fabryka również wełny innych gatunków drzew, użyteczną do materacy, poduszek itp.

**Inteligentny człowiek!**

chcący się poświęcić pośredniczeniu

**W ubezpieczeniu na życie** na placu lwowskim, znajdzie posadę i poparcie w jednej komisji krajowej instytucji.

Obszerne oferty pod lit. L. B. 3214. można składać w admin. Kurjera Lwowskiego.

## Realność

obejmująca 90 morgów przetrzeni t. j. 60 morgów roli częścią zasianej i 30 morgów łąk najlepszego gatunku wraz z dwoma budynkami, odległa o 8 kilometrów od gościca rządowego i od lometry od gościca **Dobrosin**, (powiat **Żółkiewski**) jest zaraz z wolnej ręki do sprzedania. Zgłosić się do zarządu dóbr **Dobrosin** poczta i stacja kolei w miejscu.

L. 1134/893.

### Ogłoszenie licytacji.

Gdy licytacja rozpisana na dzień 2. bm. celem oddania w przedsiębiorstwo budowy koszar normalnych dla dywizji kawalerji t. j. dla trzech szwadronów i sztabu dywizyjnego, nadto krytej ujeżdżalni, w końcu normalnego szpitala wojkowego w Brodach, nieprzyszła do skutku, rozpisuje się niniejszem ponowną publiczną licytację za pomocą ofert pisemnych. Kwota kosztorysowa wynosi w przybliżeniu:

a) za budowę koszar	221.000 zł.
b) za budowę krytej ujeżdżalni	42.000 „
Razem	263.000 zł.
c) za budowę szpitala	45.000 „

Roboty ad a) i b) tylko razem, wspólnie i jednemu przedsiębiorcy oddane zostaną, i tak samo budowa szpitala nieoddzielnie lecz razem z przedsiębiorstwami ad a) i b) oddane będzie z tem zaś zastrzeżeniem, że gminie Brody przysłuży prawo budowę szpitala oddzielnie traktować.

Oferty należy ostatecznie, zapieczętowane i w wadium w wysokości 5% powyższych cen wywołania zaopatrzone, wnieść należy do Magistratu miasta Brodów najpóźniej do dnia 16. Marca 1893 do godziny 12 tej w południe, w którym te czasie odbędzie się komisyjne otwarcie ofert, przyczem pp. oferenci osobiście obecni być mogą.

Bliższe szczegóły, plany budowlne, kosztorysy, warunki ogólne i szczegółowe programy budowy itp. mogą być przeglądane od dnia dzisiejszego w podpisany urzędzie.

**Magistrat miasta.**

Brody dnia 6. marca 1893.

### Z pożaru

uratowane, całkiem czyste i bez skaży towary zostały mi dane ze zleceniem, sprzedania ich jak najprędzej w większych i mniejszych partiach po jakiejś cenie. Jakość towarów jest znakomita, ceny są zadziwiająco tania; pół ceny zwykłej kosztu, a wszystko jest bez błędów i plam. W zapasie jest:

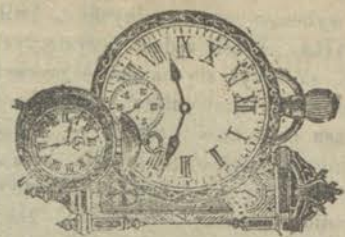
- 1200 zegarków szwajcarskich z plastyką, ze złotego brązu, z dźwiękiem Jańcuszkim po zł. 1.05 sztuka.
  - 800 sztuk szwajcarskich zegarów pendułowych w stylowym obramowaniu. Znakomicie zregulowane i idące dokładnie na sekundę, z lustrzanym cyferblatem, wagą i wahadłem za sztukę zł. 1.85, bijące po zł. 3.15.
  - 1750 sztuk płótna, Rumburskiego lub Sternberskiego 30-łokciowych, najlepszej niedoznoszenia Weby, dla każdej familji, sztuka tylko zł. 5.40.
  - 400 tuzinów jedwabnych chustek, z najlepszego lyońskiego jedwabiu, każda sztuka inny kolor, dawniej 12 zł., teraz cały tuzin tylko zł. 3.95, można użyć także na szyję.
  - 1200 kompletnych serwisów z najlepszej karlsbadzkiej porcelany, malowanych w kwiaty i inne dekoracje, składających się z 1 przepysznej wazy, 4 różnych półmisek, 1 sosierki i podstawki pod sosierkę, solniczki i 18 najpiękniejszych talerzy, wszystko razem tylko zł. 5.95. Paczka do tego 70 ct.
  - 2500 kompletnych serwisów do kawy z najlepszej karlsbadzkiej porcelany, bogato w kwiaty, ptaki i złotem malowanych, składających się z 1 przepysznej zbiornika na kawę, 1 śmietaneczarki, 1 cukiernicy, 6 ładnych filiżanek, 6 podstawek, tylko zł. 3.50. — Serwis herbaciany 4 zł., paczka do 1 serwisu kosztuje tylko 40 ct.
  - 500 kompl. grup gospodarstwa domowego, składających się z 12 sztuk doskonałych noży i widelców, 6 łyżek doskonałych, 6 takichże łyżeczek. Wszystko z najlepszego srebra Britania. Dalej 6 podstawek pod noże kryształowych, 6 spodków okrągłych na wodę, 2 kubki na jaja posrebrzane i 1 sitko do herbaty. Wszystko razem tylko zł. 4.50 — nie powinno brakować w żadnym domu.
  - 8000 sztuk derek na konie, grubych jak deska, ciepłych, mocnych i prawie nie do zużycia, szarych, z szerokimi kolorowymi pasami, za sztukę zł. 1.50, dalej dery fiakerskie, żółtawość z bordurami za sztukę zł. 3. — Wszystkie dery są 190 ctm. długie i 130 ctm. szerokie.
  - 1280 par spodni z silnej, dobrej, grubej materji zimowej, podług najnowszej mody dobrze i pięknie zrobionych, I. gatunek po 2 zł., II. gatunek po 3 zł., III. gatunek po 4 zł.
  - 320 kompletnych garniturów męskich z doskonałej, grubej zimowej materji, podług najnowszej mody dobrze i pięknie zrobionych, składających się z surduta, spodni i kamizelki, I. gatunek zł. 7.50, II. gatunek zł. 12, III. gatunek 19 zł.
- Powtarzam, że towary te są bez błędów i plam, i kosztują zresztą 2 lub 3 razy tyle. Należy tedy zamawiać tak prędko, jak tylko można. Wysyłka ma miejsce za poprzednią zapłatą, lub za pobraniem pocztą, lub koleją.

**Niekonwencyjny towar bierze się nazad bez przeszkody.**  
Jedyny adres zamówień:  
**Apfel Mor., Wien, I., Fleischmarkt Nr. 12/KL.**



Parkiety i posadzki deszczynkowe  
oraz  
wszystkie wyroby stolarskie,  
jakoto: drzwi, okna itp.  
poleca fabryka parowa  
**Braci Wczelak**  
we Lwowie.

Poszukuje zakupna większej ilości materiałów, a to: brusów sosnowych, dębowych i jaworowych w różnych grubościach i długościach.



Rok założenia 1855.  
**TADEUSZ MIŁASZEWSKI**  
zegarmistrz  
we Lwowie, ul. Akademicka 3.  
poleca swój  
**SKŁAD ZEGARKÓW**  
kieszonkowych i stołowych  
ściennych, szwarcwaldzkich i podróżnych. Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancją.



Założone 1863.  
Sławne w świecie  
są odznaczone i własnego wyrobu  
**harmoniki ręczne**  
**Jana N. Trimmla**  
Wiedeń  
VII/3 Kaiserstr. 74.  
Wielki skład wszelkich  
instrumentów muzycznych.  
Skrzypce, cytry, flety, okaryny, harmoniki ustne, katarinki dla ptaków itd.  
Szwajcarskie aparata grające ze stali, samogrające, w tonie nieprzewyższone, albumy grające, szklanki itd.  
Książki z wzorami gratis i franko.

**Francuskie GORSETY**  
najlepszego kroju,  
po zł. 2.80, 3.50, 4.25, 5.50  
i 6 poleca handel  
**JANA RIEDLA**  
we Lwowie.

Są do nabycia w księgarniach dzieła naukowe pedagoga Plato v. Reussnera:

#### Najlepsza Metoda

do nauczania się bez nauczyciela czytać, pisać i rozmawiać po niemiecku w 3 miesiącach po angielsku w 24 lekcjach. Cena metody niemieckiej niższy kurs 80 ct., kurs wyższy 2 zł. 10 ct. Komplet (kurs niższy i wyższy razem) 2 złr. 60 ct. **Metoda angielska** z wymową 90 ct. **Najlepsze elementarne Polsko-niemieckie** z wymową, z 14 wzorkami pisma i 200 rycinami 47, 28 i 14 ct. **Polski** z 20-40 wzorkami pisma, rysunków i rycinami (obrazkami) razem 340 figur, tudzież ze wskazówkami pedagogicznymi oprawny 35 ct., broszurowany po 20 i 7 ct. **Powiastrki polsko-niemieckie** 28 ct. **Obrazki do nauki poglądowej** po 100 do 150 figur w zeszytach, sztychy i kolorowane po 56 ct. zeszyt. **Obrazki kolorowane** z objaśnieniem w 4 językach po 14 ct. arkusz.

Skład główny w księgarni, Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie.

Sarg'a, przez władze sanitarne badane  
**KALODONT**  
(Piękność zębów)  
jest uznany za niezbędny środek

**do czyszczenia zębów**

Odswieżająco aromatyczny i bardzo praktyczny w podróży.

Zaprowadzony w kraju i zagranicą z najlepszym skutkiem.

Odnacza się zgrabnym opakowaniem, taniością i czystością przy użyciu, i dlatego znajduje wzięcie nie tylko po dworach i u szlachty, ale także w najprostszych domach mieszczańskich

Do nabycia we wszystkich aptekach i perfumerjach.

**Cena 35 ct.**

Należy się strzedz przed w podobnych opakowaniach bezwartościowych

Najlepsza ochrona od niebezpieczeństwa zarażenia się.

Uznania z najwyższych kół znajdują się przy każdej sztuce.

Najwyższe odznaczenia na wszystkich wystawach powszechnych.

Grubo posrebrzane sztuce i nakrycia do stołu wszelkiego rodzaju, kasetki wyprawowe, serwisy stołowe, na herbatę i kawę, garnitury w najprostszym do najbogatszego wykonania.

**Christofle & Ska**  
C. i k. nadworny dostawca. Wiedeń, I. Opernring 5.

Specjalne Artykuły dla hoteli, restauracji i kawiarni jakoteż dla pensjonatów i menaży itp.

Pokład srebra jest na każdej sztuce wystopowywany, jakoteż nazwisko **CHRISTOFLE** i uboczna marka ochronna.

Zastępuje jedynie prawdziwe srebro.

12 łyżek . . . . . zł. 17.—	12 łyżeczek mozza zł. 7.—
12 widelców . . . . . 17.—	1 chochla . . . . . 5.30
12 noży . . . . . 17.—	1 choch. domleka . 3.20
12 widelców des. . . . . 15.—	1 łyżka do jarzyn . 4.—
12 noży deserow. . . . . 15.—	12 podst. pod noże . 8.25
12 łyżeczek do kawy . . . 9.—	1 widelce półmisek . 1.50

Do nabycia we Lwowie po cenach fabrycznych u **JULIANA STRZELEC KIEGO** w Rynku.

### Od 600 do 700 litrów mleka dziennie

wprost od krów wydojonego ma do sprzedania folwark Zubrza; może też dostarczać do domu:

śmietankę kremową po 50 ct. litr  
" wyśmienitą " 30 " "  
" dobrą " 20 " "  
mleko świeże b. dobre " 9 " "  
mleko zbierane " 4 " "

Zgłoszenia pod adresem: **Stamfest w Zubrzy o. p. Lwów.**

**Buraków pastewnych**  
100 cetnarów metrycznych do sprzedania.  
Wulka 1. 10.

### Zakład robót ręcznych Jagiellońska 2.

poleca **zaczęte i wykonane poduszki** haftowane na pluszu i kanwie, **na biurka** różne ozdobne rzeczy z haftem, **sachetki** z malowidłem na pluszu, **wachlarze i ramki** na fotografię z haftem i malowidłem, **tablety** z haftem. — **Ceny stałe!**

### Najwyborniejsze Cukry deserowe

które przez Szan. Odbiorców za najlepsze uznane zostały 1/2 kilo mieszanych złr. 1.20.  
1/2 kilo **Cacao proszkowane** w puszkach blaszanych zł. 1.50.  
1/2 kilo **Czekolady doskonałej** po 80, 90 ct. i wyżej.  
1/2 kilo **Karmelków męszan.** 75 ct.  
poleca

**HENRYK TRETER**  
właśc. parowej fabryki czekolady  
Lwów, ul. Kopernika 1. 3.

**DROBNE OGŁOSZENIA**

**WODY MINERALNE SZTUCZNE**

i specjalne lecznicze

tańsze od rodzimych o 50-70%

Konc. Zakładu fabrycznego wód mineralnych

**K. Rzeczy i Chmurskiego**

W KRAKOWIE.

**Vichy**, powszechnie znana i zalecana.  
**Litowa**, jedyny środek w cierpieniach pęcherza moczowego i attrytyzmie.  
**Jodowa**, przewyższająca wszelkie wody naturalne jod zawierające.  
**Bilińska**, używana w katarach wszelkiego rodzaju, zaduszcze i w cierpieniach przewodu pokarmowego.  
**Selterska**, używana w katarach oskrzeli i płuc.  
**Zelazista**, z pyrofosforanem żelazowym, wyborny środek w bezkrwistości i blednicy.  
**Bromowa**, przeciwko słabościom nerwowym, migrenie, hysteryji, epilepsji bezsenności itp., używana na zlecenie lekarza.

**Hygieniczna**, czysta szczawa w miejsce Gieshüblera, Krohndorffera i Apolinaris używana.  
**Gieshüblerska**, czysta szczawa alkaliczno-sodowa, jako napój zwykły i dietetyczny.  
**Kwaśna sodowa**, na zlecenie lekarza w słabościach żołądka używana.  
**Sodowa**, za najlepszą w Krakowie przez Towarzystwo lekarskie uznana.

Przyrządzanie wód wymienionych odbywa się pod kontrolą Komisji lekarsko-przemysłowej Towarzystwa lekarskiego. Zamówienia skuteczniają się bezzwłocznie. Broszury przesyła się na żądanie franko.

Według orzeczenia Towarzystwa lekarskiego Krakowskiego, wody mineralne sztuczne tego Zakładu odpowiadają składem swym w zupełności wodom naturalnym.

**Składy aptekach:**

We Lwowie p. Wiewiórskiego, p. Ruckera, p. Lachowicza; w Tarnopolu p. Krzyżanowskiego, w Glinianach p. Hełma, w Gorlicach p. Rogackiego, w Mielcu p. Pawlikowskiego, w Leżajsku p. Denkera, w Brzesku p. Hatpera, w Wiśniczu p. Markiewiczicza, w Tarnobrzegu p. Brudzińskiego, w Sanoku p. Geli, w Wadowicach p. Marudzińskiego, w Zaleszycach p. Matkowskiego, w Zmigrodzie p. Paczkowskiego. W droguerjach: p. Dąbrowskiego w Kolomyjach, p. Michnika w Bochni. W Jaśle w Filiji naszej fabryki, w Krakowie we wszystkich aptekach.

**Pomieszczenia rozmaite**  
po 1/2 centa od wyrazu.

**„Mariówka” Zakład wodole**  
w czuicy obok Lwowa — poczta Lwów. Emil Bertemiljan Brajer właściciel, Dr. Wiktor Legeżyński lekarz kierujący. Wszelkich informacji udziela Zarząd tegoż zakładu. 394

**Wino czerwone wyborne** litr 60 et., białe stołowe znakomitem. 52 et. **Piwo Pilzneńskie** odstaje flaszką 18 et. poleca Handel Wojciechowski Akademicka. 245

**Kawa znakomita** 1/2 kg. 90 et **Cukier** w głowi 38 et. oraz wielki zapas towarów korzennych po cenach najtańszych poleca handel Wojciechowski Akademicka. 245

**Topora i lasowe** o 2 dowolnych literach, (stalowe oprawy) po złr. 6.50. poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry).

**HOTEL GARNI „TRZEMA KORONAMI”**  
10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu Usługa jak najstaranniejsza. 494

**W**szelkie zamówienia na służbę dworską i miejską od Nowego Roku, przyjmuje biuro Swiderskiego w Tarnowie. Porozumiewania się między chlebodawcami a służbą odbywają się w każdą niedzielę.

**Po zużyciu cenach** sprzedaje wszelkie naczynie bednarskie w moim handlu towarów korzennych win i delikatności **Edwarda Hellwig** Zimorowicza 5. 534

**Praktykanta** poszukuje, pierwszeństwo temu, który już jeden rok lub więcej praktykę rozpoczął, handel towarów korzennych i delikatności **Jana Baczyńskiego** we Lwowie. 226

**Kamienica** jednopiętrowa z gruntem pod budowę tania do sprzedania. **Niżała** ssi Hotel Żorża. 579

**Młody zdolny ogrodnik** kawałeczek, znajdzie natychmiast umieszczenie. Płaca 140 złr. rocznie i całe utrzymanie. Zgłoszenia pod: Zarząd dóbr Sieniawa p. Maksymówka. 587

**Sluchacz farmacji** poszukuje posady przez wieża począwszy od 20. b. m. Adres M. A. poste rest. Lwów. 580

**Tutki cygaretowe nieklejone** z najlepszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od 1 złr. poleca fabryka **F. Niżałowski** Lwów, Hotel Żorża. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franco. 293

**Asystent farmacji** poszukuje natychmiast stałej posady w większym mieście p wiatowem. Oferty uprasza się przesłać do administracji Kurjera Lwowskiego. 593

**Do nabycia w adm. Kurjera** **Lwowskiego Kucharz Krakowski** dla oszczędnych gospożyn przez **Marję Graszeczkę**. Cena we Lwowie 1.80 złr. na prowincję za zaliczką. 595

**Garyżanka**, udzielająca francuskiego na pensjach, poszukuje prawnych lekcji. Oferty przyjmuje Administracja pod lit. A. Z. 56

**Poszukiwane się kasterki**, władająca językiem polskim i niemieckim, z kancją 2000 złr., które procentować się będą od chwili wstąpienia. Zabezpieczenie notarialne. Oddany jej ma być cały zarząd; co się tyczy pensji i pomieszkania, to już do bliźszego porozumienia. Adres S. T. poste rest. Stryj. 602

**Panów oficjalistów** wszelkiej katedry i gorzej oraz wszelką służbę poleca **Biuo Antonij Wereszczyński**. Lwów Wałowa 12. 606

**Folwark w pobliżu Lwowa** jest do sprzedania za cenę 11.000 złr. Zgłoszenia Krajowy Instytut Pracy Lwów Ormiańska 14. **Szołnika z kapitem 2000 złr.** poszukuje się do przedsiębiorstwa produkcyjnego. Zgłoszenia Krajowy Instytut Pracy Lwów Ormiańska 14. 604

**U**panów inżynierów poszukuje zatrudnienia politechnik, były asystent inżyniera cywilnego. Adres: S. C. poście restante Lwów, główna poczta. 590

**Urząd pocztowy Romsów** potrzebuje natychmiast ekspedytorki. Pismo ładne pożądane 608

**Angielka**, urodzona i wychowana w Londynie, wdowa po emigrancie z r. 1863., poszukuje lekcji. Oferty przyjmuje adm. Kurjera pod literami E. N. 605



**Katose** tylko prawdziwe rosyjskie, **parasole** wełniane, półjedwabne jedwabne, **pazie** do podpięcia sukien oryg. francuskie polecają najtaniej **W. Rzeźniowski & Włodek** Halicka 4 Lwów Halicka 4. 375

**Poczta Skolska** przyjmie praktykanta. 568

**Dobrze polecony, pilny, trzeźwy, a przede wszystkim zasługujący na zaufanie** woźnica, do wożenia dzieci ze i do szkoły, może być natychmiast przyjęty. Bliższa wiadomość u **Alojzego Hübnera** Lwów, Rynek 38. 74

**Za 300 złr. jest do nabycia** pewne przedsiębiorstwo, które przy osobistej pracy (parę godzin dziennie) przyniesie może około 60 złr. miesięcznie. Zgłoszenia przyjmuje Kraj. Instytut Pracy Lwów Ormiańska 14. 603

**Do bardzo rentownego** przedsiębiorstwa przemysłowego bez ryzyka, można przystąpić wspólnik z kapitałem od 5-10 tysięcy. Zgłoszenia do agencji „Impressa” Lwów. 521 b

**Przeznaczone Panie!**  
Wspierając przemysł krajowy kupując krochmal brylantowy proszę żądać tylko ze znakiem **dwie ręce** (godło łączności) wyrobu **Bazanta**. Towar od obcych wyrobów lepszy, do nabycia we wszystkich handlach. („Impressa”)

**Grant** pod budowę do sprzedania. Bliższa wiadomość w drukarni „Impressa” Ostruzki Lwów, Sykstaska 10. 582

**Przeznaczone jest osoba**, która się zajmie ku hnię, szyciem, porządkami domowymi. Wiadomość plac Chorążczyzny 4. pierwsze piętro. 496

**Dobry interes**. Do sprzedania sklep z przyborami szkolnymi ul. Szeptyckiego 31. przy szkole. 594

**Klemens Fedunio**, b. introligator ek. biblioteki uniw. Jagiellońskiej, poleca swój zakład introligatorski i galanteryjny przy ul. Akademickiej 1. 8. we Lwowie. 195

**Z** powodu słabości jest do sprzedania **Karuzel**, można zarobić przez lato czystego dochodu 1000 złr. Wiadomość **Kalickowski** hotel galicyjski **Brzeżany**. 535

**Potrzebne majątki** w Galicji wschodniej lub zachodniej, z dobrą ziemią, z dobrymi budynkami, z inwentarzami, za cenę od 50 000 złr. i wyżej. Najbardziej się pożądane z łąkami i lasami. Agencja **L. Krasuski**, Mały rynek, Kraków, która zarazem poleca w Krakowskim do kupna **Wille**, folwarki, pałace i kamienice

**Do sprzedania realność** z wolnej ręki pod bardzo korzystnymi warunkami. Bliższa wiadomość ulica **Bilińska** ch 1 14. (przedtem Gródecko Polna) drzwi nr. 2. 548

**Za 1 złr. 60.**

**5** kilo znakomitego mydła gospodarskiego suchego które nie niszczy bieleziny 1 kilo 1 złr. 40. Znakomitych mydeł francuskich toaletowych, jak glicerynowych, piżmowych, siatkowych, bżowych, rezeda i t. p. Sortowanych zapachów, wysła polska firma za opłaconem frachtem pocztowym. Adres: „Zur Französin” Wiedeń 18 Bez. Döblingerstrasse 38. Seifen-Niederlage. 315

**Folwark** 54 morgów i kilometr od stacji kolejowej dwie godziny ze Lwowa do sprzedania. Informacje w administracji Kurjera. 615

**Dla wygody** Szanownej P. T. Publiczności sklep też otwarty 1/2 7. do 8. wieczorem z wyjątkiem Niedzieli jak zwykle do 1/2 12. przed południem.

**Dziewczyna** 14-letnia poszukuje miejsca do lepszych robót za wikt i stancję. Bliższa wiadomość w adm. 619

**Używanej**, lecz w dobrym stanie maszyny cukierniczej do robienia odów, oraz konserwatora, poszukuje **Piotr Chrzastowski**.

**Panna** biegła w zawodzie handlowym poszukuje posady. Pożądaniem by było miejsce w sklepie galanteryjnym, herbacianym i t. p. jako kasjerka. Adres adm. Kurjera Lwów. 619

**Osoba** w średnim wieku poszukuje posady za pannę lub szafarkę lub do zarządu domu. Poste restante **Jaśko** litera S. B. 614

**Praktykanta** poszukuje instytucja bankowa. Zgłoszenia przyjmuje z grzecznością adm. Kurjera. 613

**Młody człowiek**, znający doskonale język polski, rosyjski i francuski, oraz rozumiejący język czeski, niemiecki, angielski i węgierski; znający przytem ubezpieczenia oraz informacje handlowe (Anskunfts bureau) i zarządzanie bibliotek, poszukuje we Lwowie lub Krakowie zajęcia. Wymagania skromne. Referencje dobre; oferty w adm. Kurjera Lwów, pod lit. K. B. 50. 611

**W** kamienicy pod l. 24 przy ulicy Gródeckiej są 2 sklepy pojedynczo lub razem, tudzież przytykające pokoje lub bez takowych od 1. maja b. r. do najęcia. Wiadomość u dozorczy domu na miejscu. 617

**Naukę Buchalterji kupieckiej** udziela osobno za porozumieniem, prowadzi rachunki, zakłada księgi, sporządza bilanse, informuje **L. E. Veltré**. Ulica Krakowska l. 7. III piętro

**Mieszkania i sklepy** po 1 cencie od wyrazu.

**6** pokoi z przynależnościami. Pokój kawalerski **Brajerowska** 10. 406

**5** pokoi, — wspaniałe mieszkanie z trzema wchodami — śródmieście **Ormiańska** 27. I. piętro. 570

**2** pokoje kuchnia **Mickiewicza** 7. zaraz. 607

**2** pokoje z kuchnią i przynal. zaraz lub od 1. kwietnia przy drodze **Wuleckiej** 4. 601

**4** pokoje, kuchnia, garderoba, spiżarnia, zaraz do najęcia. Ulica **Lyczakowska**, boczna nr. 15. A. 596

**3** lub 5 ładnych pokoi ni sw. **Marka** 10. 492

**P**iekarska 21. Dwa pomieszkania po 3 pokoje zaraz do wynajęcia. 493

**S**klep zdalny na wędliny jest zaraz do najęcia **Zółkiewska** 53. 611

**Korespondencje prywatne.** Będę czekała w oznaczonym miejscu piątek południe; ten dzień mnie dogodniejszy. Całuję ścisłkam **Kamila**.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczność, iż z dniem 1. marca otworzyłem

**magazyn i pracownię Sukien męskich** przy ul. Trzeciego maja l. 2.

Będąc długoletnim kierownikiem znaczniejszych firm we Lwowie i pracując dłuższy czas we Wiedniu, czuję się w możności wszelkim wygomom Szan. P. T. Publiczności zadość uczynić. Ufny, że odpowiem swemu zadaniu upraszam o łaskawe poparcie.

Z wysokim poważaniem **Edward Baurowicz** Lwów, ul. Trzeciego maja 2. (Impressa)

**SNIADANIA**

po 10, 20 i 25 et. Abonament na kawę, obiady i kolacje po niskich cenach. Napoje dobre. **Piwo marcowe** z browaru **Lilienfelda i Sp.** litr 16 et., butelka 1<sup>o</sup> et. Proszę się przekonać!

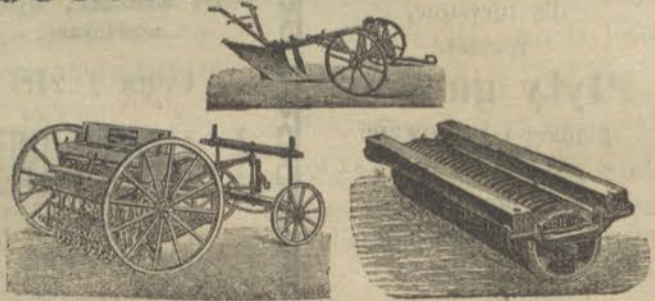
**Józef Andrzejko** we Lwowie ul. **Boimów** 1. (dom Kapitulny).

**Uwiedomienie.**

Po otrzymaniu świeżego zapasu skórek gładkich i duńskich w najulubieńszych kolorach polecam szanow. P. T. odbiorcom

**wiosenne rękawiczki i jelenie** wykonuje takowe na miarę z najwybredniejszym krojem, zręcznym i trwałym szyciem. Po najumiarkowańszych cenach, zarazem i pralnie rękawiczek gładkich i sarnich.

Z głębokim szacunkiem **Jakób Führer**, rękawicznik i bandażyista. Lwów, ul. Akademicka 3, w podwórzu



**Clayton & Shuttleworth**

Lwów, ul. Gródecka l. 22.

polecają na nadchodzący sezon wiosenny swoje uniwersalne plugi stalowe, brony, walce, siewniki itp. i zapraszają do odwiedzenia swego składu obficie zaopatrzonego w różne maszyny i narzędzia rolnicze.

**Naprawy** wykonują jak najlepiej i najtaniej w warstacie pędzonym parą. **Ilustrowane cenniki i katalogi** na żądanie gratis i franco.

Na święta

## Kuchnia polska

czyli  
dokładną i długą praktyką wypróbowaną nauką sporządzenia potraw mięsnych i postnych, tudzież przysposobienia rozmaitych zapasów spiżarni, **pojedynczo, najtaniej i najdrowiej**

przez  
**JÓZEFA SCHMIDTA**  
znanego kuchmistrza polskiego.

Piętnasty tysiąc powyższego dzieła wyszedł nakładem księgarń

### Jelenia i Langa w Przemysłu

i jest do nabycia we wszystkich księgarniach.  
Cena w półciennej oprawie 2 zł.  
z przesyłką 2-20 zł.

Dzieło to jest uznane za bezsprzecznie najlepszą polską książką kucharską a fakt sam, że rozszło się dotąd już w 14.000 egz., świadczy o jej praktyczności i pożyteczności.

Na święta

## G. NEIDLINGER

dostawca nadworny.

**Oryginalne Singera maszyny do szycia** są wzorowe co do konstrukcji, najłżejsze w używaniu, mają najładniejszy ścieg, szyją z największą dokładnością na każdej materji i każdą nitką i zaopatrzone są w najlepsze aparaty, niedoścignione w działalności i trwałości, są one największymi maszynami do szycia

**do użytku familijnego i celów przemysłowych**

Najnowszy wynalazek Spółki Singera wysokoramienna  
**Vibrating Shuttle maszyna do szycia**

okazał się znowu jak wszystkie wyroby tej spółki znakomitym postępem. Odznaczając się zarówno pojedynczością jakoteż ozdobną formą jest oryginalna Singera maszyna do szycia najcenniejszym narzędziem w gospodarstwie.

**Lwów, Rynek 1. 9.**  
Filja: Czerniowce ulica Pańska liczba 13.

WYDANIE PIĄTE

Wyszło już z druku

### Praktyczne przepisy PIECZENIA CIAST ŚWIĄTECZNYCH

przez  
**Florentynę i Wandę**  
obejmujące:

Najnowsze przepisy na *Baby parzone, Baby Łokiołce, ukraińskie, Baby ucierane, Babki kruche marmolada, przekładane, Niezrównane, Kolaczki itp.*  
Doskonały placek daktylowy. Placek z masy jabłek, turzański, angielski.  
**Niezrównany Placek Orzechowy** zupełnie w inny sposób robiony jak po cukierniach i przewyższający wszystkie dobrocią.

Wyborne mazurki migdałowe w zimnej wodzie, mazurki z bakalji porażeczki, cukierkowe itp.  
Lukry — Mariny — Żeliry owocowe — Andrutki.

**Jedynie sekreta robienia doskonałych pierników.**  
Wszelkie ciasta do kawy, herbaty i czekolady.

Wyborny chleb wiejski pyłowy.  
**Cena 50 cent.**

Po przesłaniu przekazem pocztowym 56 cent. uskutecznią przesyłkę franco.  
Drukarnia W. Manieckiego. Lwów, ul. Kopernika 1. 7.

W obec kończącego się sezonu zimowego

### TRAN RYBI

najświeższy z pierwszorzędnego źródła

w oryginaln. flaszkach po 60 ct.  
poleca

najpierwszy galicyjski skład materiałów

**Leopolda Lityńskiego**

Lwów, 2. Kopernika 2.

Na prowincję wysłać się odwrotną pocztą

### GÖRBERSDORF

na Szląsku

Dr. Brehmera zakład leczniczy dla cierpiących na płuce.

Lecznica w zimie i w lecie.

Illustr. prospekty wysłać  
Zarząd.

### Postęp czasu!

Tutki francuskie nieklejone

### "SANITAS"

z wata dra Brunsa odpowiadają wszelkim wymogom higienicznym.

Wata odtłuszczona, znajdująca się w każdej tutej "Sanitas", wsiąka tłusty i szkodliwy sok tytoniu, tak że papier regularnie i smacznie się pali i przeszkadza wpadnięciu części tytoniowych przez karton (munsztuk) do ust. Łaskawe zlecenia uskutecznią odwrotną pocztą.

Skład komisowy tutek "Sanitas" w trafice przy pl. Kapitulnym 3 we Lwowie.

### Ważne dla dam!

Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszczki, paletociki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastrygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leczenia. Nauka kroju francuskiego. Piekarska 2B. II. piętro.



Dr. Brehmer

### Niezbędna dla każdego gospodarstwa domowego Kathreiner kawa słodowa Kneippa

o smaku zwykłej kawy.

Podaje niedoścignione korzyści, ponieważ można zaniechać używania szkodliwego niezmięszanej lub z dodaniem surogatów zwykłej kawy, a za to sporządzać sobie smaczną, zdrowszą i pożywniejszą kawę. — Nieprzewyszona jako dodatek do kawy zwykłej.

Nadzwyczaj polecenia godna dla kobiet dzieci i chorych.  
Naśladownictwa należy starannie unikać. — Do nabycia wszędzie.  
Pół kilograma 25 ct.

### Na wydelikatnierie płci i dla zachowania młodzieńczej świeżości poleca

Pierwsza i najtańsza droguerja we Lwowie plac Marjacki 1. 1. (Hotel Żorża)  
**J. Górniego i T. Pilarskiego**

Wodę poziomkową  
do mycia twarzy  
codziennie świeżo destylowaną.  
Litr 10 centów.

Wschodnia pasta piękności  
znakomita maść  
na piegi  
i wszelkie wyrzuty.  
Duży słoik 35 centów.

Woda chinowa  
przeciw wypadaniu włosów.  
Łupieżu, przyspiesza porost.  
Duża flaszka 60 centów.

### Szczawnica.

Korzystając z przyjaznej pory, rozpoczęła napelnianie i rozselkę wody ze źrójów Józefiny i Magdaleny, zastępujących z wyższym skutkiem wody Gleichenberskie, Ems i Selcerska.

Zarząd zdrojowy.

### Poszukuje się

pisarza ekonomicznego kawalera (lub żonatego bezdzietnego), pensja roczna 150 złr., wikt lub ordynarja. Odpisy świadectw nadsyłać do Zarządu dóbr. Brzozdowce p. l. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Do ściągania wina, piwa itp. pipy, węże gumowe, korki, maszynki do korkowania, kapsle, korkociągi itp.

poleca

**Alojzy Hübner**

Lwów, Rynek 1. 38.

Ważne  
dla dbających o zdrowie  
**Podeszwy gumowe**  
z obcasami

przeciw wilgoci, ślizgawicy i dla turystów,  
również

**Płyty gumowe**

gładkie i karbowane  
do wycinania podeszw  
poleca

Główny skład wyrobów  
gumowych

**R. KRIMMERA**

Lwów, hotel Francuski.

### Woda fiołkowa

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki i dolki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca.

Cena 1 złr.

**J. IHNATOWICZ**

Lwów

sklepy własne ulica  
Kopernika 1. 3, ulica  
Haliicka 1. 11, Kraków  
Sukiennice 1. 20, Czerniowce Rynek 2.

Clagnienie już 1. Kwietnia 1893.

### LOSY MIASTA WIEDNIA

Główna wygrana złr. 200.000.  
Promesy na te losy po zł. 3.75.

Losy Cisanskie (Theisslose)  
Główna wygrana zł. 100.000.

Promesy na te losy po zł. 2.50.

Sprzedają po kursie dziennym

**August Schellenberg i Syn**

we Lwowie, dom bankowy i kantor wymiany.

Wydawnictwo gazety losowań "NADZIEJA". Prenumerata roczna zł. 1-70, na prowincji zł. 1-80.

Na święta Wielkanocne  
poleca  
**KAROL BALLABAN**  
we Lwowie

niezawodne w rozczynie drożdże prasowane  
sławnej fabryki Ad. Ig. Mautnera i Syna  
we Wiedniu.

Łaskawe zamówienia z prowincji przyjmuję już od dziś i uskuteczniłam w palmową niedzielę.